

Wydobycie ropy naftowej
w ZSRR

**W tym roku
500 mln ton**

MOSKWA PAP. 5 września o-
biechodzony był w Związku Ra-
dzieckim jako Dzień Pracowni-
ków Przemysłu Naftowego i Ga-
zowego.

Z tej okazji prasa radziecka o-
publikowała wiele materiałów in-
formujących o dynamizacji roz-
woju tej gałęzi gospodarki Kraju
Rad. W tym roku, po raz pierw-
szy w historii radzieckiego prze-
mysłu naftowego, wydobyte plyn
nego paliwa wyniosły na 500 mln
ton. Zapewni to realizację uchwa-
ły XXV Zjazdu KPZR, przewidu-
jącej osiągnięcie w roku 1980 wy-
dobywania 620-640 mln ton ropy na-
ftowej.

W praktyce cały przyrost wydo-
bywania ropy naftowej osiągnięto
w tym roku na polach naftowych
Syberii zachodniej.

Zakrojone na szeroką skalę pra-
ce, mające na celu zagospodaro-
wanie 2162 ropy naftowej, kon-
tinuowane będą w kierunku pła-
ciolatce w Autonomicznej Repu-
blice Komu, na północy europej-
skiej części ZSRR. Intensyfikowa-
ne są też prace w Azji Środkowej
i Kazachstanie, Jakucji oraz na
południowym Uralu. W rejonach
tych odkryto znaczne zasoby plyn-
nego paliwa. Rozpoczęcie ich eks-
ploatacji hamowały dotychczas
bardzo trudne warunki klimatycz-
ne.

**PRASY
PORANNEJ**

JAK INFORMUJE dzisiejszy
„Głos Szczeciński”, aktualna
sytuacja energetyczna w Polsce
i przedsięwzięcia w zakresie
oszczędności energii były
uczynione omawiana na posie-
dzeniu Sekretariatu KW PZPR
w Szczecinie.

Jak się okazuje, nie wszę-
dzie jeszcze istnieje świad-
omość potrzeby oszczędzania e-
nergii elektrycznej. Dotyczy
to zwłaszcza zakładów pracy.
Chociaż nieulete z nich od-
wołano się do przydzielonych
im limitów zużycia energii, to
w lipcu i sierpniu Inspektorat
Paliwowo-Energetyczny był
zmuszony sporządzić 21 umów-
nień o ukaranie przedsiębior-
stw zakładów za nieuzasad-
nione przekroczenia limitów.

Sekretariat KW podkreślił,
że w związku z niekorzystnym
bilansem energii elektrycznej
w całym kraju, zachodzi
potrzeba radykalnego oszczędza-
nia jej — przede wszystkim
drogą jak najbardziej racjo-
nalnego wykorzystywania.
Oszczędności należy szukać
głównie w gospodarce, w
przedsiębiorstwach i zakładach
przemysłowych, mając na uwad-
ze, aby nie wzięły one na
realizację zadanie produkcyj-
nych, a w miarę możliwości
nie dopuszczać do ograniczeń
w korzystaniu z energii przez
społeczeństwo.

W dalszym ciągu posiedzenia
Sekretariatu KW przysłały in-
formację na temat przygotowań
rozmieną naszego wojewódz-
twa do zbiorów roślin okopy-
wych i pastewnych oraz sie-
wów jesiennych.

Zaiste pechowy „Numer trzynasty”

**Norweska „wpadka”
izraelskiego wywiadu**

TRZYNASTKA nie jest
szczęśliwą liczbą w wszy-
stkich krajach. W Norwegii
uważa się, że trzynastego
nie należy zawierać zwią-
zków małżeńskich ani uda-
wać się w podróży morską.

PALESTYŃCZYK Ali Hassan
Salameh miał być trzynasty z
rządu ofiarą izraelskich terrory-
stów, który przed 3 laty pew-
nego lipcowego wieczora przy-
gotowali na niego zasadzkę w
małej norweskiej miejscowości
Lillehammer. Zamiast niego
jednak stracił życie Marokań-
czyk Bouchiki. Historia zakoń-
czyła się kompromitacją izra-
elskiego wywiadu „Mossad”, któ-
rego część agentów zamieszana

w morderstwo w Lillehammer
znalazła się na ławie oskarżo-
nych.

O wydarzeniach tych opowia-
da wydana w tych dniach w
Norwegii książka „Numer trzy-
nasty”, napisana przez dzien-
karszy Daga Christensena z re-
dakcji „Aftenposten” i Davida
B. Timnina z amerykańskiego
magazynu „Time”.

Książka ta stała się sensacją je-
szcze przed ukazaniem się jej na
półkach księgarskich. Autorom
zaofiarowano nawet 300 tys. do-
larów jeśli... zrezygnują z jej
publikacji zachowując dla sie-
bie liczne zebrane z trudem in-
formacje.

(Dokończenie na str. 3)

DZIS W NUMERZE: Skąd się bierze popularność DT „Centrum” ♦ O szacunek dla ziemi ♦ Chorzy z „nicnierobienia” ♦



**WTOREK,
7 WRZEŚNIA
1976 ROKU
WYD. 48**

Kurier

Szczeciński

Nr 201 (9890) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Coraz mniej pyłów w atmosferze

**Niebo nad elektrowniami
musi być czyste**

7.9. WARSZAWA PAP. Aż 97 proc. energii elektrycznej
produkujemy w oparciu o paliwa stałe — węgiel kamienny
i brunatny. Podobne proporcje utrzymują się również w de-
ploinictwie. Taka struktura bilansu paliwowego energetyki
jest konsekwencją. Węgiel kamienny i brunatny to przecież
jedynie surowce energetyczne, których rzeczywiście mamy pod
dostatkim. Ale są też również ujemne strony. Zakłady ener-
getyczne pracujące na paliwach stałych należą do najbardziej
„trujących” zakładów przemysłowych. Stąd też tak dużą wagę
przykłada się obecnie do poprawy sprawności urządzeń odpy-
lających, które działają we wszystkich już elektrowniach i e-
lektrociepłowniach.

STOSUNKOWO najłatwiejsze
do opanowania są pyły. W o-
statnich latach udało się wy-
datnie zmniejszyć ich emisję.
O ile w 1971 r. przy spalonych

ponad 55 mln ton węgla ener-
getyka „oddała” w powietrze
963 tys. ton pyłu, to w 1975 r.,
po spaleniu ponad 74 mln ton
węgla, emisja wyniosła już tyl-
ko 815 tys. ton.

**Raport o torturach
w Irlandii Północnej**

LONDYN PAP. W czwartek Euro-
pejska Komisja Praw Człowieka opu-
biłkowała w Strasburgu raport,
opracowany w związku ze skargą
Republiki Irlandzkiej przeciwko
Wielkiej Brytanii o stosowanie tor-
tur wobec osób zatrzymanych w
Irlandii Północnej. W raporcie,
przesłanym rządowi brytyjskiemu i
irlandzkiemu komisja stwierdziła,
że w roku 1971 policja brytyjska
w prowincji północnoirlandzkiej
dopuszczała naruszenia Konwencji
Praw Człowieka, zakazującej m.in.
stosowania tortur oraz nieudzielania
poniżającego traktowania wię-
zionych.

Tak dobre rezultaty udało
się uzyskać m. in. dzięki mo-
dernizacji, rekonstrukcji i bu-
dowie nowych urządzeń odpy-
lających. Prace te będą konty-
nuowane również w najbliż-
szych latach i w ich efekcie
emisja pyłów powinna się
zmniejszyć o dalsze 2 gramy na
każdej kilowatogodzinie wypro-
dukowanej energii.

TRUDNIEJSZĄ natomiast sprawą
z emisją dwutlenku siarki, który
jest najbardziej trującym skład-
nikiem emitowanym przez zakłady
energetyczne. Dotychczas, mimo
wielu badań, nigdzie na świecie
nie udało się opracować takiej me-
tody, która w warunkach eksploata-
cyjnych pozwalałaby na całkowitą
neutralizację tego związku chemicz-
nego. Badania nad odsłarcaniem
spalin i węgla prowadzone są rów-
nież w Polsce przy współpracy wie-
lu resortów — jak dotąd jednak
bez specjalnych rezultatów. W pra-
ktyce pozostaje więc przede wszyst-
kim budowa wysokich kominów,
dzięki którym spaliny wyrzucane

**Silna ręka
słabej płci**

KULMINACYJNYM punktem ob-
chodów Międzynarodowego Roku
Kobiet w Stanach Zjednoczonych
stało się uroczyste otwarcie zesz-
łego jesieni w Nowym Jorku pier-
szego na świecie wyłącznie kobie-
cego banku — First Women Bank.
W ciągu blisko rocznego istnienia
płacówki jej menażerki nie wy-
kazały wprawdzie szczęśliwej reki
do interesów, za to wlały w jej
żelazną ręką w polityce personal-
nej. Mimo gromkich feministycz-
nych hasel, panie finansistki zaiste
bezpardonowo poczynają sobie ze
stabszymi przedstawicielkami swej
płci. Ostatnio dużego rozgłosu w
prasie amerykańskiej nabrała spr-
wa młodej kasjerki Susan Salvia,
która decyzją dyrekcji zwolniono
z pracy, gdy zaszła w ciążę i sta-
ła się niezdolna do intensywnych
harówek pod okiem „nadzorczych
wydajności”.

**„Polacy w Ameryce” —
nowy serial TV**

POLSKA i emigranci polskiego
pochodzenia w Ameryce będą te-
matem czterech telewizyjnych fil-
mów z serii „With this Ring”. Ka-
żdy odcinek trwać będzie 15 minut
i ukaze się w 58 lokalnych sta-
cjach telewizyjnych w 48 stanach.
Twórcą nowego serialu jest ks.
Raymond Schlinkert, który opa-
cuje go przy wydatnym udziale
Centrum Kultury Polskiej przy po-
lonych zakładach naukowych w
Orchard Lake w stanie Michigan.

Pierwsza randka?...
(CAF — UPI)



**Maoizm
a trzęsienie ziemi**

ZACHODNI dyplomaci mówią o
800 000 zabitych, zaginionych i ran-
nych w chińskich rejonach trzę-
sienia ziemi, natomiast władze pe-
kińskie nadal utrzymują w tajem-
nicy liczbę ofiar. Ale oto odczekał
się dziennik „Zeminy”, aby
nieszczęśliwych ludzi podtrzymał
na duchu doktrynalną interpreta-
cją strasznego kataklizmu: „Trzę-
sienia ziemi służą umocnieniu re-
wolucyjnej woli narodu. Dzieki
katastrofom żywiołowym coraz
bardziej nasila się walka między
jedynie prawidłową linią przewo-
dzącą Mao a rewizjonistyczną
linią zdradcy Ten Siao-pinga i je-
go zbrodniczych popleczników”.

**W Libanie
nie milkną strzały**

LONDYN, PARYŻ, KAIR PAP. W
poniedziałek 6 bm. kontynuowane
były walki na prawie wszystkich
frontach Libanu. W rejonie Bejrutu
nie zanotowano żadnych oznak
polepszenia sytuacji — wymiana
strzałów trwała niemal bez przerwy
w niedziele wieczorem i przez cały
poniedziałek. Do gwałtownych starć
doszło na południowo-wschodnim
przedmieściu stolicy, gdzie przecho-
dził jedna z głównych dróg łącząca
Bejrut zachodni z Bałbda — sie-
dziłba prezydenta republiki. Obec-
nie toczą się pertraktacje w celu
nakłonienia stron walczących, aby
odblokowały tę drogę, co ułatwi-
łoby prezydentowi-elektowi Sarkiso-
w prowadzenie rozmów politycz-
nych.

Na razie rozmowy polityczne to-
czą się z największą intensywno-
ścią w Damaszku, dokąd udał się
w poniedziałek przywódca głównego
ugrupowania konserwatywnego
— falgali libańskiej — Pierre Dze-
majel. Według informacji pras
libańskiej, jednym z głównych te-
matów rozmów jest sprawa ewen-
tualnego zawarcia „układu bezpie-
czeństwa” między Syrią a Liba-
nem.

M. in. sprawie Libanu poświęcono
jest sesja Rady Ligi Arabskiej, któ-
ra 6 bm. rozpoczęła obrady w Kai-
rze. Rada powzięła, na wniosek E-
gipcji, donosić decyzję o przyjęciu
Palestyny na pełnoprawnego (21)
członka Ligi Arabskiej. Legalnym
przedstawicielem Palestyny w Lidze
będzie Organizacja Wyzwolenia Pa-
lestyny.

**Zsa-Zsa Gabor
zameżna po raz siódmy**

WASZYNGTON PAP. Try
dni po swoim szóstym rozwodzie
amerykańska aktorka komediowa
Zsa Zsa Gabor wyszła po raz siód-
my za mąż. 36-letnia panna młoda
poślubiła 47-letniego adwokata z
Beverly Hills w Kalifornii, Mi-
chaela o'Hare, który także stał na
ślubnym kobiercu po raz siód-
my.

Egz. obow. Reg. 14/77

Międzynarodowe spotkanie naukowców

Lekkie konstrukcje — przyszłością budownictwa

LÓDŹ. PAP. 6 bm. rozpoczęło się w Łodzi międzynarodowe sympozjum naukowe poświęco-

ne tzw. cienkościennym elementom i konstrukcjom budowlanym, znajdującym coraz szer-

Konkurs literacki z okazji 60-lecia Rewolucji Październikowej

ZARZĄD Główny Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Zarząd Główny Związku Literatów Polskich oraz Centralna Rada Związków Zawodowych w związku z nadchodzącym 60-leciem

Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ogłasza konkurs literacki pod hasłem: „Polsko-radzieckie braterstwo pracy”.

Celem konkursu jest wyłonienie utworów, których tematem będą doświadczenia pływające z wieloletnich związków narodu polskiego i radzieckiego, z kontaktów wzajemnych i współdziałania we wszystkich dziedzinach życia.

W konkursie przewidziane są nagrody w wysokości: pierwsza — 35 000 złotych, dwie drugie po 25 000 złotych, trzy trzecie po 15 000 złotych, pięć wyróżnień po 8 000 złotych.

Prace konkursowe należy nadsyłać w maszynopiśmie w trzech egzemplarzach pod adresem: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Redakcja Literatury Pięknej, ul. Smolna 13, 00-373 Warszawa, z zaznaczeniem na kopercie „KONKURS”.

Objętość nadsyłanych na konkurs prac powinna wynosić co najmniej 6 ark. autorskich (około 130 stron maszynopisu).

Na konkurs nadsyłać można wyłącznie prace nigdzie dotąd nie publikowane.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 23 lipca 1978 roku. Termin nadsyłania prac na konkurs upływa z dniem 31 grudnia 1977 r.

Sąd konkursowy może dokonać odmiennej podziału nagród w zależności od wyników konkursu, a tym, że globalna suma nagród nie ulegnie zmniejszeniu.



DOMY Towarowe „Centrum” zaprezentowały ostatnio w Warszawie własną jesienną kolekcję ubrań przeznaczonych dla pań. Składa się ona z 23 ubrań, sukni, bezrękawników, spódnic, żakietów i tunik zaprojektowanych przez Anę Pol z Lublina. Wszystkie ubrania charakteryzują się prostotą, elegancją i wagą dla mody współczesnej funkcjonalnością. Zaprojektowana przez DT „Centrum” kolekcja znajduje się w sprzedaży w listopadzie.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU: m/s „Ciepliec” ze Swansea i Corc, m/s „Chochlik” z Francji, m/s „Warszawa” z Lagos na rejd, m/s „Zagłębie Miedziane” z Gandawy, m/s „Nowy Sącz” z Danii, s/s „Mabork” z Danii, s/s „Wicorek” z Danii, s/s „Brygada Makowskiego” z Danii, s/s „Belsko” z Danii, s/s „Soldek” z RFN, s/s „Cieszyn” ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU: m/s „Wila” do Danii, m/s „Sorket” do Anglii, m/s „Szczawica” na Wyspy Kanaryjskie, s/s „Brygada Makowskiego” z Danii, s/s „Belsko” do Danii.

W CZERWCU W KRAJU

65 ROCZNICA URODZIN TUDORA ZIWKOWA — GRATULACJE Z POLSKI A I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek wyświadczył słowa gratulacji i wyrażenia szacunku dla wybitnego działacza i polityka.

EDWARD GIEREK PRZYJĄŁ M. MINICA A 6 BM. I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął w Warszawie wiceprzewodniczącą Związku Rady Wykonawczej, związkowego sekretarza ds. zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Miłosza Minica. Oma-

wiano weselne problemy pomyślnie rozwiązał się w wieloletniej współpracy między Polską i Jugosławią. Wymieniono także poglądy na tematy sytuacji międzynarodowej roli obu socjalistycznych państw w utrwalaniu pokoju i współpracy międzynarodowej. Spotkanie przebiegało w przyjaźnieliwej atmosferze.

DZIS Miłosz Minic kończy oficjalną, przyjaźnieliwą wizytę w Polsce. Kontynuowane są rozpoczęte wczoraj polsko-jugosłowiańskie rozmowy plenarne z udziałem ministrów spraw zagranicznych obu krajów.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Jacek Gmoch: „Nominacje z początkiem października”

PIEKARZE naszej ekstraklasy mają za sobą pięć kolejek spotkań. Zawodnicy wszystkich grupowych drużyn nie tylko zespołowo, ale i indywidualnie, w walce o aktualne formy potencjalnych kandydatów do reprezentacji trener Jacek Gmoch, który został niedawno powołany na stanowisko trenera drużyny narodowej. O przygotowaniu do pierwszego meczu eliminacyjnego mistrzostw świata naszej reprezentacji — 16 października z Portugalią, Jacek Gmoch w rozmowie z dziennikarzem PAP mówi:

„Trudno w tej chwili mówić o konkretnych kandydatach do reprezentacji na mecz z Portugalią. Pod kątem doboru zawodników na ten mecz prowadzone są obserwacje i obserwacje spotkań. Zamierzam powołać do kadry na październikowe spotkanie z Portugalią zawodników doświadczonych i sprawdzić ich w warunkach olimpijskich i ubiegłych mistrzostw świata. Nie oznacza to wcale, że nie bierzemy pod uwagę zawodników młodych, kilkuletniowych zespołowo i indywidualnie, w tym także i w grupach, w których występują Polacy i Polki. W tym celu, w ramach przygotowań do meczu z Portugalią w znacznej mierze II grupy, w klubach i w grupach klubowych. Na kluby bowiem spada głównie ciężar przygotowań piłkarzy. Na-

Łotewscy kolchoźnicy odwiedzili Szczecin

W UB, TYGODNIU gościł na Ziemi Szczecińskiej członkowie 6-osobowej delegacji z łotewskiego kolchozu „Adazi”. W czasie swego pobytu złożyli wizytę w Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Delegację powitał wiceprzewodniczący ZW TPPR tow. Hieronim Niewiadomski, który w związku do historii braterstwa w współpracy polskiego i radzieckiego narodu, podkreślił ogromne znaczenie wzajemnych kontaktów i wymiany doświadczeń środowisk rolniczych we województwa szczecińskiego i Łotewskiej SRR. Następnie sekretarz ZW TPPR tow. J. Kozar przedstawił program działania ZW TPPR na najbliższy okres, ze szczególnym uwzględnieniem pracy w środowiskach rolniczych i wymiany doświadczeń konsultacji Generalnego ZSRR w Szczecinie tow. M. A. Privalichin oraz przedstawicielów władz politycznych i gospodarczych resortu rolnictwa naszego województwa.

POKRÓTCE

STANISŁAW BOBAK ZAWYCIŁ NA SKOZCINI IGELITOWEJ W CSRS

NA SKOZCINI igelitowej w Rownie w CSRS, odbył się konkurs skoków narciarskich, w których startowało 80 zawodników, w tym wielu kadry narodowej CSRS oraz dwójka Polaków Stanisław Bobak i Józef Tajner.

Konkurs stał na bardzo wysokim poziomie. Tym większy jest sukces Stanisława Bobaka, który nie tylko walczył o miejsce w czołwie, ale skokiem na odległość 71 m ustanowił rekord skoczni. Rekord Polaka wyrównał znany skoczniarz Leo Skoda, który skakał po Bobaku, ale za dwa skoki otrzymał notę o przeszło 4 pkt. niż szą od naszego reprezentanta.

Drugim naszym reprezentantem Józef Tajner miał wypadek w drugiej kolejkę i zajął dalekie miejsce. Wyniki: 1. Stanisław Bobak (Polska) — 232,2 (69 i 71 m), Franciszek Nowak (CSRS) — 230,2 (68 i 70 m), Leo Skoda (CSRS) — 228,0 (68 i 71 m).

ZEGIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W PONIEDZIAŁEK, 6 bm. w Cetniewie rozegrano kolejne dwa wyścigi międzynarodowych mistrzostw Polski w zegiarstwie zwyżkowym. Po pięciu wyścigach w poszczególnych klasach prowadzą: FINN 1. Ryszard Błaszka (AZS Poznań) — 24,0 pkt., Klasa 470. 1. Helmar Nauk (NRD) — 31,7 pkt., Klasa FD. 1. Siegfried Ruth (NRD) — 13,0 pkt.

K. SUJKA WYGRYWA IV ETAP WYŚCIGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA NADRENI

REPREZENTANT Polski Krzysztof Sujka wygrał IV etap wyścigu kolarskiego dookoła Nadrenii. Polak pokonał trasę 129 km z Vitlich do Bad Nauenaar w czasie 4:27:44. Drugie miejsce wywalczył Czechosłowak Jiri Konecny 4:27:44 a trzecie Mario Sobotta (RFN) — 4:27:54. Miejsca pozostałych Polaków: 10. Zbigniew Szczępkowski — 4:37:36, Mieczysław Nowicki, Jan Fajny, Ryszard Szurkowski wszyscy w jednakowym czasie — 4:38:37, 80. Stanisław Lang — 4:38:37.

Po czterech etapach liderem jest nadal Mieczysław Nowicki — 16:25:25 przy Janem Fajnym — 16:25:46 i Holendrem Schuerem — 16:27:08.

8 wersji wielozadaniowego samolotu

Międzynarodowa kariera mieleckich „Antków”

7.9. RZESZÓW PAP. Jednym z najpopularniejszych samolotów wielozadaniowych świata jest słynny „An-2” (tzw. popularnie „Antek”) wytwarzany na licencji radzieckiej przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu. Nic dziwnego — produkowany jest on od prawie 15 lat. Do chwili obecnej zakład opuściło już kilka tysięcy samolotów tego typu. Stanowi to jedną z najdłuższych w świecie serii tego asortymentu.

„Antek” wytwarzany jest w 8 wersjach (m. in. pasażerska, transportowa, morska, pasażerska-lux, fotometryczna itd.). Jednak podstawowa jest wersja rolnicza, obejmująca 3/4 całości produkcji. Mogący zabierać do 2,2 tys. kg ładunku i latający z szybkością od 90 do 258 km na godz. — samolot typu „An-2” przystosowany jest do pracy w różnych warunkach klimatycznych — od polarnych do tropikalnych. Nic więc dziwnego, że ogromna większość — ok. 90 proc. — tych samolotów wytwarzana jest na eksport do 10 krajów Europy i Azji.

Kara za kłusownictwo

SAD REJONOWY w Gryfnie rozpatrywał sprawę Alfreda Balcerowicza, który skazany został na karę 18 miesięcy pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny za kłusownictwo. Oskarżony został też uznany współwinnym niemyślnego spowodowania śmierci Czesława Walasa, którego potrzył podczas polowania.

Orzeczeniem z dnia 6 sierpnia br. wyrok Sądu Rejonowego został utrzymany w mocy przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie.

W szcześcińskich szkołach artystycznych

Do nauki przystąpiło 830 uczniów

W SZCZECINIE posłaliśmy trzy państwowe szkoły artystyczne: Liceum Sztuk Plastycznych, Szkołę Muzyczną II stopnia przy ul. Stomilskiej 13 oraz Szkołę Muzyczną I stopnia przy al. Wojska Polskiego 115. Ogółem we wszystkich trzech placówkach kształcenia dzieci i młodzieży o ukończeniu artystycznym do nauki w nowym roku szkolnym 1978/1979 przystąpiło 830 uczniów.

W PAŃSTWOWYM LICEUM Sztuk Plastycznych na ogólną liczbę 270 uczniów do klasy pierwszej zaczęło uczęszczać 38. W Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. F. Nowowiejskiego łącznie podjęło naukę 180 dziewcząt i chłopców, przy czym liczba nowo przyjętych do klas pierwszych i trzecich wynosi 52. Dodac trzeba, że nowy rok szkolny dla dwu ostatnich klas nauki — IV i V — rozpocznie się dopiero 15 września. Najwięcej uczniów ma Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. T. Szelligowskiego, bo aż 380. Pierwsze klasy obejmują 80 nowych wychowanków.

Młodzieży artystycznej naszego miasta życzymy dobrych ocen postępów w nauce. (Up)

„Żiguli” na polskim rynku

JAK informuje „Życie Warszawy”, „Polmozybi” w Płynie nie spodziewa się już dostaw „Dacii” i „Wartburgów”, spradowane zostaną natomiast w IV kwartale br. radzieckie „Ladys”. „Żiguli 2105”, które sprzedawane będą po 196 tys. zł. Inne samochody osobowe sprzedawane są obecnie w następujących cenach: „Skoda S 100” — 140 tys. zł., „Skoda S 100 Lux” — 150 tys. zł., „Trabant 600” — 90 tys. zł., „Trabant 601 S” — 82 tys. zł., „Trabant combi” — 96 tys. zł., „Trabant Ilmuzyca-Hycomat” — 93 tys. zł., „Zaporozec 968 A ZAZ” — 105 tys. zł., „Zastawa 1100” — 130 tys. zł., „Svrena 103” standard — 94 tys. zł., „Svrena 103 L” — 90 tys. zł., „Svrena R-20” — 94 tys. zł., „Svrena Bosto” — 125 tys. zł., „Poleki Fiat 128 p” — 87 tys. zł. Posiadacze docelowo kupiąceż PKO litera „g” otrzymują „maluchy” po nie zmienionych cenach, natomiast osoby, które otrzymały przedtym „Piat 106 p” od PKO litera „g” otrzymują „maluchy” po 1 września płacą już po nowej cenie.



A. GROMYKO ODWIEDZIŁ BELGIĘ

● Moskwa. Podano tu do wiadomości, że na zaproszenie rządu belgijskiego minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko na początku października w przyjeździe z oficjalną wizytą do Belgii.

L. BREZNEW PRZYJĄŁ PREMIERĘ LAOSU

● Sekretarz generalny KC KPZR L. Brezniev przyjął w niedzielę na Kremlu sekretarza generalnego KC Ludowo-Rewolucyjnej Partii Laosu, premiera Laotaiskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kaysone Phomvihana, który przebywa w Wzłązku Radzieckim z przyjacielską wizytą na czele delegacji partyjno-rządowej. L. Brezniev przez krótko przed wyjazdem wyraził życzenia dalszych sukcesów w budowie ustroju ludowo-demokratycznego i podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

SPOTKANIA KISSINGERA

● Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger zakończył 6 dni w Zurichu 3-dniowe rozmowy z premierem RPA Vorsterem i tegoż dnia przybył do Londynu, aby rozmawiać na temat wyników tego spotkania z brytyjskim premierem Callaghanem. Po spotkaniu z Vorsterem Kissinger oświadczył, że było ono krokiem naprzód i że istnienie podstawy do prowadzenia dalszych rokowań nie, polewania rządów czarnej większości w Namibii i w Rodezji.

ALGERIA

Znamienna zmiana
OGŁOSZONE w drugiej połowie sierpnia br. zatrzymanie, na mocy którego płatek zastąpił niedzielę jako dzień tygodniowego wypoczynku w Algierii, przyjęte zostało tutaj powszechnie jako wyraz przejaw wzmożonego tempa atabazacji kraju. Okoliczność, że z rozlicznych postanowień uchwalonej w czerwcu br. Konstytucji wybrano właśnie powyższe, wywypuka priorytetowe znaczenie doktryny o ścisłym muzułmańskim charakterze państwa. Zniesienie niedziel i zastąpienie ich piątkami wywołuje w Algierii komentarze także z innych powodów. I tak zarządzenie w tej mierze wydane zostało podczas nieobecności w kraju szefa państwa przezywanego wówczas w Colomb. Zdaniem obserwatorów, wprowadzenie jako dnia świątecznego w Algierii piątku, jest niczym innym jak kolejnym dobitnym wyrazem naporu konserwatywnych sił islamistycznych, które od dawna skupiają w swym łonie szereg elementów opozycyjnych wobec linii socjalistycznego zaangażowania Algierii, reprezentowanej przez obecne kierownictwo polityczne kraju.

Pokłosie sezonu urlopowego

Chorzy z „nienierobienia“

WAKACJE to zdrowie — ale nie zawsze. Okazuje się, że urlopowicze, upojeni słońcem, zupełnie zapominają o podstawowych zasadach higieny. Dowodzi tego relacja doktora Mullera z francuskiej miejscowości Bandal nad Morzem Śródziemnym. Zamieszcza ją tygodnik „L'EXPRESS“.

— DLA MNIE wakacje to 40 dni obłędu — mówi dr Serge Muller, od 12 lat pracujący jako lekarz w Bandal. Jego poczekalnia, której okna wychodzą na port zastawiony turystycznymi jachtami, jest od 1 lipca do 15 sierpnia tak zatłoczona, że trudno by tam wsadzić przyświeczonego. Ruch nieustannie trwa od 9 rano do 9 wieczór. Telefon w mieszkaniu lekarza dzwoni w dzień i w nocy. Wywołują go wszędzie — do łazienkowych wani, na tereny campingowe i na kolonie letnie dla dzieci.

Również inni lekarze w Bandal nie mogą narzekać na brak pacjentów w czasie wakacji. W trzech miejscowych aptekach przewija się w sezonie letnim około 45 tysięcy „klientów. Wszyscy są chorzy z „nienierobienia“, a ściślej mówiąc z nadmiaru słońca, kąpiel, zbyt obfitych posiłków. Ruch nieustannie trwa także z niepomiarowanego używania dobrego prowansalskiego wina.

— Nie mamy na ogół ciężkich przypadków — mówi dr Muller — ale wiele jest drobnych dolegliwości, których dokonania można by uniknąć. Występują one zazwyczaj na drugi dzień po przyjeździe. Najczęściej chorują ludzie, którzy mają za sobą długi podróz. Są chorzy z powodu upałem i jadzą po zatłoczonych szosach, dziećci cierpią na skutki odwodnienia, dorośli narzekają na bóle nerek. Jednakże nie zwracają na to uwagi, nie chcą powstrzymać. Ledwo przybyli na miejsce, już biegną smażycie na piasku.

Ważnym jest także w tym czasie, aby nie zapominać o podstawowych zasadach higieny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o czystość nóg i stóp. W tym celu należy przede wszystkim dbać o czystość nóg i stóp. W tym celu należy przede wszystkim dbać o czystość nóg i stóp.

W tym celu należy przede wszystkim dbać o czystość nóg i stóp. W tym celu należy przede wszystkim dbać o czystość nóg i stóp. W tym celu należy przede wszystkim dbać o czystość nóg i stóp.

niezależnie, sześć litrów tego trunku. Nazajutrz samopoczucie jest okropne: pieczenie w żołądku, ból głowy, łamanie w kościach — mięsiwem uruchomił cały arsenał środków leczących kaca — mówi dr Muller.

Po trzech czy czterech dniach pobytu na wakacjach zaczyna się zaburzenie przestawu pokarmowego. Za wiele potraw z oliwą, za wiele ryb, za wiele surowizny. Urlopowicze z dnia na dzień zmieniają system odżywiania — pokuszą się wszystko co popadnie. W supermarketach kupują produkty prosto z łowdówki i pakują je do bagażnika samochodu. Po kilku godzinach jadą kiełbasa, szynka czy pomidory nie nadają się już do spożycia. Poza tym niedostatecznie chroni się żywność przed muchami, nie płucze się jak należy butelek dla niemowląt. To wszystko powoduje dokuczliwe biegunki.

Osobny rozdział to zaległości. W okresie upałów byłe przeciąg może wywołać u dzieci bronchit, czy anginę. Przeważnie męski biega do lekarza. Trzeba aplikować małym pacjentom uderzeniowe dawki antybiotyków, aby zapobiec komplikacjom.

A na zakończenie — problemy miłosne. W powszechnych lekarz pojawiają się silne, opalone, trykające zdrowiem dziewczyny, które narzekają na bezsenność i niepokój. Powodują się masturbacją i miodki chłopy, opuszczone małżonki. Wszystkie te osoby prozą o środki pobudzające bądź uspokajające.



Łodzią przez ocean

Bułgarska ekspedycja „Plankton-4“

JULIA I DONCZO PAPAZOVI to najpopularniejsza dziś para bułgarska. Na swej łódce ratowniczej Diu-5 przepłynęli na Ocean Spokojny i przybyli do ostatniego punktu tej wycieczki trudnej po-

dróży. W ciągu 137 dni dwójka samotnych żeglarzy przepłynęła odległość 14 tys. km i przybyła do przystani Suwa na wyspie Fidżi. Celem ekspedycji było kontynuowanie programu „Plankton“ — przesledzenie psychofizjologicznego stanu organizmu człowieka w czasie długiej podróży morskiej w ciężkich warunkach klimatycznych, zbadanie możliwości zaspokojenia potrzeb organizmu planktonem oraz racjonalnie dobranym pożywieniem, obserwacja zmian masy ciała i jego struktury, psychofizycznych zdolności do pracy żeglarskiej, przemiany materii i energii, funkcjonowania aparatu wzrokowego. Realizacja tego bogatego programu naukowego jest też prawdziwym wyzwaniem. Dodajmy, iż zabrane przez Bułgarów pożywienie składało się z 115 konserw, 35 kg sucharów, 12 kg orzechów, 20 kg suszonych moreli, oliwek, soków owocowych, kompotów, herbaty itd.

(AGENCJA SOFIA-PRESS)

Noce grozy w paryskim metrze

Podziemia dżungla

WE FRANCJI mnożą się ostatnio napady na pasażerów metra, zwłaszcza powracających do domu nocą. Niedawno całą prasę obiegła wiadomość o napadzie na skład wagonów metra w pobliżu dworca Gare de l'Est w Paryżu. Oto relacje „Le Point“ i „Le Nouvel Observateur“.

JEST 10 minut po północy. 2 lipca. Gdy wagon kolejki podziemnej zatrzymuje się na stacji Gare de l'Est, motorniczcy Jean Baudy odycha z ulgą — wyjadaje mu się, że przetrzył koszar. Właśnie się obudził. A był to istotnie koszar. Trzy minuty później banda chłopałów w dżinsach wtargnęła do wagonu metra i niczym zbójcy z czasów dylżanów zaczęła ścigać okup od podróżnych. Gdy rabusie z lupem zaknieli w drzwiach prowadzących do wyjścia, Jean Baudy pomyślał sobie, że chce jak najszybciej zamknąć te drzwi. Przeraził pasażerów, którzy zwrócili się do niego o pomoc, powiedział tylko: „Idźcie złożyć skargę do zawiadowcy stacji na górze, ja

już odjeżdżam“. Jean Baudy, lat 42 (z tego 24 przepracowane w komunikacji miejskiej), mały, niesmiały człowieczek o białych oczach, miał w owej chwili spokojne sumienie. Cóż bowiem miał zrobić innego? Z konieczności musiał wrócić do zajezdni.

W kilka dni później jednak opowiedział swą przygodę kolegom ciż nas natychmiast zaalarmował CCR oraz dyrekcję komunikacji miejskiej, a następnie poinformował o zdarzeniu radiostacją „Europa 1“. To wystarczyło, aby wywołać w podróżujących metrem coś w rodzaju zbiorowej psychozy.

Napad na Gare de l'Est nie jest wszakże niemyślnym. Faktów napadów jest co roku ponad tysiąc. Już w październiku 1974 roku tygodnik „LE POINT“ donosił o grupie osmiu młodzieńców w dżinsach, którzy w biały dzień zaatakowali pasażerów metra na stacji Havre-Caumartin i ograbili ich doszczętnie z gotówki. Podobnie jak w przypadku Gare de l'Est, poszkodowani nie złożyli wówczas zgłoszenia, a świadkowie nie chcieli zeznawać.

Tym razem jednak uwidoczniło się, że całą jaszkawością inne niebezpieczne zjawisko, a mianowicie nadmierna modernizacja kolejki podziemnej. „Gdy wyszliśmy na peron, nie było tam sygnalizacji“ — mówi jeden ze świadków. Zawiadowcy stacji też nie urzędują na peronach. Tylko na co trzeciej stacji ktoś urzęduje przy kasie, jednakże i raicie napa du upłynęłyby siedem minut zanim zdążyliby zamknąć kasę i wysię na peron zobaczyć co się dzieje. W ciągu tego czasu pasażerowie mogliby być dziesięć razy ograbieni i zamordowani.

Metro paryskie istotnie stało się olbrzymim, nieludzkim labiryntem, gdyż na większości stacji komputerowy zastąpił konduktorów, a bilety odbija się w stalowych kłobaczach obrotowych. Tak więc na korytarzach kolejki podziemnej panuje prawo dżungli. „Któregoś dnia — opowiada jeden z motorniczek — na stacji Barbès-Rochechouart kobieta nym peronie pocięła oprychów, a na drugim dwóch policjantów. Po patrzyli na siebie przez tory, po czym poljani się odzignili, a oprychy przystąpili do akcji“. Któregoś dnia na stacji Gare de l'Est reporter „LE POINT“ był świadkiem okradzenia kobiety przy kasie. Ofiara napadu 50-letnia pani Bouccara, kupowała właśnie bilet, gdy jakiś mężczyzna wrwał jej z torby portmonecik i uciekł po schodach na górę. Nikt nie zareagował.

Cóż więc robić Prefekt policji paryskiej Pierre Sonvelle mówi, że aby przywrócić porządek musiałby wyśleć na stacje metra nie 600 policjantów jak obecnie, lecz 7 tysięcy, czyli faktycznie co drugiego policjanta paryskiego.

Na buntowniczą mszę w Lille Watykan odpowiedział milczeniem

NIKT w Rzymie, ani nawet w Watykanie nie spodziewał się, aby zbuntowany przeciw papieżowi francuski biskup Lefebvre przyczynił się do zapowiedzianej mszy w Lille według kanonów soboru trydenckiego. Niemniej jednak wieść o odprawieniu tej mszy z udziałem sześciu tysięcy osób skwitowano na stwierdzeniem, iż biskup Lefebvre „przekroczył Rubikon“, czyli wydzierał wszelkie granice cierpliwości i zapowiedzianej mszy w Lille według kanonów soboru trydenckiego.

Radio Watykan i dziennik watykański „Observatore Romano“ zareagowały na antypapieską mszę Lefebvrem milczeniem, co w języku watykańskim może oznaczać i milczenie odsuńnięcie na bok osoby biskupa francuskiego, jako osoby jego postępowanie — jak wyjaśnił w wywiadzie dla radia włoskiego dyrektor „Observatore Romano“, Virgilio Levi — autonomicznie wyklucza go ze wspólnoty kościelnej.

Jak jednak skończy się ta rebelia; czy dojdzie do eskalacji, czy też skończy się na otczeniu działalności biskupa Lefebvre milczeniem? Według licznych obserwatorów, papież wykaże już zbyt dużo bierności wobec zbuntowanego biskupa; zdanem innych, rebelia zamrze na skutek izolacji, jaka we Francji i we Włoszech otrzymała nowy antypapież, śmiećca naturalna.

Stoessel w Bonn

PREZYDENT RFN, Scheel udziałem tzw. agreement dla nowego ambasadora amerykańskiego w RFN, Waltera Stoessela. Stoessel, który był dotychczas ambasadorem USA w Moskwie, zastąpi w Bonn Martina Hillenbranda. Hillenbrand przejdzie prawdopodobnie na emeryturę.

Zaiste pechowy „Numer trzynasty“

(Dokończenie ze str. 1)

BYŁY ONE niewątpliwie „warte ceny“ bowiem autorzy udowodnili czarno na białym, że za izraelską działalnością terrorystyczną nie stoi żadna skrajna frakcja, lecz — państwo Izrael. Owcześnie premier Izraela, Golda Meir zaakceptowała akcję w Lillehammer i osobiście poleciła wykonanie zadania szefowi wywiadu, generałowi Zwi Zamirovowi.

Podczas gdy Ahmed Bouhicki osuwał się martwy obok swych przerażonej norwieskiej żony na ulicy w Lillehammer, Zwi Zamir znajdował się w tym czasie o kilkanaście kilometrów na południe od miejsca morderstwa, w pobliżu miejscowości Hamar. Golda Meir miała mu powiedzieć: „Pilnuj aby wszystkich poszło gładko!“

NIE PIERWSZA ZBRODNIAR

AKCJA w Lillehammer stała się katastrofą dla terrorystów spod znaku „Mossad“ i doprowadziła do kompromitacji współpracujących z nimi

dyplomatów izraelskich. Kilku z nich musiało opuścić Oslo na żądanie rządu norwieskiego. Poprzednio jednak doprowadziło do krwawego finału, po którym włos z głowy nie spadł jego sprawcom.

W książce opisano niektóre z nich, w tym morderstwo Wadala Adela Zwiastera. Palestyńczyk zamieszkałego w Rzymie, który przelotnie „Basnie z tysiąca i jednej nocy“ z arabskiego na włoski. W tej właśnie książce ukwiała jedna z ze kul, które terrorysty wyszli z pistoletu. Zabójstwo to dokonane zostało na oczach pewnego włoskiego malca, którego ukwiała jedna z ze kul, które terrorysty wyszli z pistoletu. Zabójstwo to dokonane zostało na oczach pewnego włoskiego malca, którego ukwiała jedna z ze kul, które terrorysty wyszli z pistoletu.

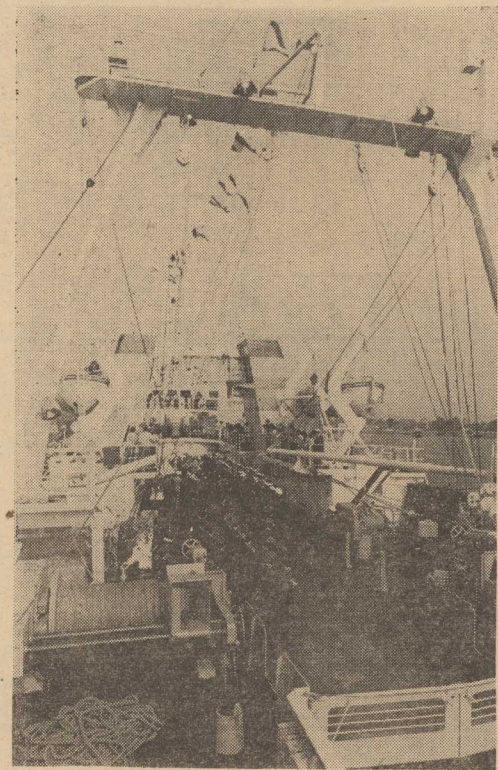
TRZYNASTKA BYŁA FERALNA

ZATWÓCZ, z jaką przychodził im to morderstwa, zgubiła ich jednak w Lillehammer. Autorzy książki, pomimo że niemal wszystkie nie udało się w tej „operacji“. Nie nie zadano sobie trudu, aby należyście sprawdzić czy chodzi o właściwą osobę wskazaną przez arabskiego konfidenta. Do pomocy zaangażowano amatorów, wybranych spośród skandydowskiej młodzieży pochodzenia żydowskiego. Nie doceniono

wreszcie skuteczność działania norwieskiej policji, która w szybkim czasie wyłapała część uczestników zabójstwa. Część, ponieważ przywódcom grupy i bezpośrednim mordercom udało się już — dzięki pomocy ambasady Izraela — opuścić Norwegię.

O MAŁY włos, a cała historia nie zakończyłaby się równie tragicznie dla Daga Christensena, współautora książki. Kiedy przystąpił on do zbierania materiałów, odebrał co pewien czas anonimowe telefony z pogroźkami. Sądził zaawazuł też, że był wielokrotnie śledzony z samochodów. Po tych wydarzeniach, za poradą policji w Oslo, dziennikarz ukrył się na czas pisania książki. Kiedy „Numer trzynasty“ był już gotowy, pozostało jedynie przekształcić.

IZRAELCZYK szczególnie zależy aby „Numer trzynasty“ nie utracił swojego dziennego. W całym świecie zachodnim rozpoczęło dobiegać hasła kampanii reklamowej wokół książki, która opisuje izraelski atak na lotnisko Entebbe w Ugandzie. Pragnie się w niej przedstawić inną akcję terrorystyczną, jako rekonstrukcję próby ratowania życia niewinnych zakładników. To „Numer trzynasty“ — który ukazuje w 41 krajach — wprowadza nieco kłopotywy zryzy w kampanii odzyskania miłości w zachodzie popularności dla państwa Izrael. Tomasz WŁAT (Oslo-PAP)

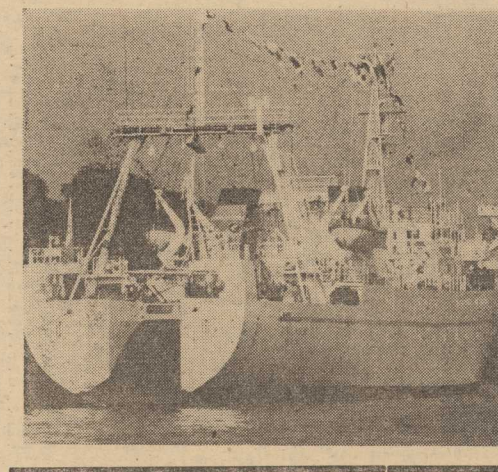


Prezentujemy:

m/t „Rybak Morski”

WYBUDOWAŁA to jednostkę załoga śródziemnomorska w Gdyni. Eksploatować ją będzie PPDUR „Odra” w Świnoujściu, zaś kadrę na niej kadry — Wyzsza Szkoła Morska w Szczecinie. W lipcu m/t „Rybak Morski” wypłynął z grupą studentów II i III roku na łowiska Morza Północnego. Ta pierwsza w Polsce, a jedna z nielicznych na świecie jednostka szkolno-rybacka, spełniać będzie wielofunkcyjne zadanie: prowadzić działalność połowową — przetwórczą, zwiady rybackie na rzecz floty naukowych amatorów i szkółki studentów — przysyłając rybaków dalekookreślnych. Przewiduje się również prowadzenie na m/t „Rybak Morski” działalności naukowo-badawczej. (awa)

Foto: Zbigniew Jodkowski



LECZNICZE właściwości słońca — po które w naszym klimacie sięgamy tylko w ciągu kilku miesięcy roku — mogą być spotęgowane dzięki zastosowaniu przyrządu, zbudowanego według projektu B. Pietuchowa — przewodniczącego Międzysekcji Wschodniowizyjowej Rady Towarzystwa Naukowo-Technicznego w ZSR. Urządzenie, które zdążyło egzamin w roku ubiegłym w Kazachstanie, składa się z 55 lusterek koncentrujących światło słoneczne na małej powierzchni. Światło jest wówczas 40 razy silniejsze od normalnego — naświetlanie trwa więc krótko. Tak „masaż świetlny” okaże się skutecznym od zwykłych kąpielii słonecznych: działa leczniczo przy zapaleniu korzonków

Leczy słońcem

nerwowych, przy dychawicy oskrzelowej, niezłych oskrzeli, po zapaleniu płuc, przy różnych chorobach śródnych i d. Naukowcy zajmujący się leczeniem słońcem wykorzystują w tym celu przede wszystkim promienie nadfioletowe — niewidzialne i nierozpoznawane przez nasze oczy. One to zabijają bakterie chorobotwórcze, a działają nawet przy zamurznym niebie — one też mają największy wpływ na ot-

Połowy coraz odleglejsze SĄ RYBY czy ich nie ma?

TEMPO wzrostu połowów polskiego rybołówstwa w ostatnich latach było znacznie szybsze niż światowych. I tak, jeśli te ostatnie w minionych 20 latach wzrosły 2, 3-krotnie, to połowy naszej floty i rybaki zwiększyły się 4, 5-krotnie. W ubiegłym roku w sieciach polskich rybaków znalazło się prawie 680 tys. ton ryb, to znaczy o połowę więcej niż w roku 1970. W roku 1980 zamierzamy złowić milion ton ryb.

STATYSTYKI wyglądają imponująco, ale w odczuciu przeciętnego konsumenta — który zjada o połowę ryb mniej niż mieszkaniec Związku Radzieckiego lub Hiszpanii i trzykrotnie mniej niż przeciętny Norweg, Duńczyk czy Szwed — istnieje ich poważny niedobór. Są więc ryby, czy ich nie ma? Otóż o rozmiarach konsumpcji decyduje wiele czynników, nie tylko wielkość połowów, ale także ich geograficzna struktura, stopień i charakter przetworstwa ryb i na koniec ich dystrybucja.

Dostawy na rynek krajowy uwarunkowane są przede wszystkim sytuacją biologiczną w łowiskach i wielkością połowów, limitowaną często mi-

dzynarodowymi umowami. Np. gdy tak popularnego na naszych stołach śledzia statki różnych bander odladwały na północnym Atlantyku kiedyś do 3 mln ton rocznie, to obecnie tylko 1 mln. Ekspertki zalecają pełny zakaz odłowu śledzia na Morzu Północnym, gdzie ich ławice zostały wyeksploatowane; podobna sytuacja jest i w innych łowiskach. Dla przeciwważenia się rubunkowej gospodarczej zostały zawarte umowy o dobrowolnych ograniczeniach połowów, mającej na celu regenerację zasobów rybnych (m. in. Konwencja Gdańska chroniąca zasoby Bałtyku). Te ograniczenia sprawiły, że Polska może odłowić w tym roku tylko 20 tys. ton śledzi, czyli dziesięć razy mniej niż przed 10 laty. Na obszarze konwencji ICNAF ograniczenia objęły także dorsze, ryby płaskie, makrele.

CORAZ TRUDNIEJZA staje się też penetracja bogatych łowisk. Wiele państw kwestionuje tradycyjne prawo morskie oparte o zasadę wolności mórz i oceanów, dąży do rozszerzenia przylegających do nich obszarów morza i ustanowienia tzw. strefy wyłącznego rybołówstwa. Już obecnie np. bogate łowiska Ameryki Północnej są niedostępne dla polskich rybaków z uwagi na 200-milowy pas wód zastrefionych. Podobnie aż 70 proc. naszych połowów pochodzi z szelfów obcych, Polska dysponując piątą w świecie flotą, uprzemysłowioną i o dalekim zasięgu — musi szukać nowych łowisk. W ostatnich latach obszar tradycyjnej części Oceanu Atlantyckiego statki z białą-czerwona banderą trafiły na Ocean Spokojny i wybrzeża Kanady i USA, peruwiańskie łowiska Pacyfiku, rejon Madagaskaru na Oceanie Indyjskim, szelf Patagonii na południowym Atlantyku. Statek badawczy MIR przeprowadził ostatnio badania łowisk w rejonie Antarktydy.

Zdecydowana większość połowów odbywa się od wody. Wód wódach od kraju (Bałtyk dostarcza zaledwie 30 proc. naszych połowów). Przekładnia droga polskich statków rybackich przez 50 laty zabrała 3 dni, dzisiaj 30-40 dni. I to w sytuacji, gdy połowy maleją, rosną wydatki na coraz nowocześniejsze statki, zwiększają się koszty pozyskania ryb związane m. in. z umowami licencyjnymi, tworzeniem spółek czy innych porozumień połowowych.

PRZESUWANIE FLOTY na coraz dalsze obszary oceaniczne łączy się z „rewolucją” w sposobie konserwacji surowca: mrożeniem oraz wprowadzeniem zmechanizowanych linii przetwórczych na statku. „Pływająca fabryka” przerabia rybę na filety lub tusze, część zaś na maczkę rybną. Oddalając się od kraju musimy też coraz częściej eksportować rybę do USA, Afryki, aby zarobić na jej import z bliższych rejonów (np. śledzi z Islandii i Norwegii). Stąd różnica między tonażem złowionym ryb a ilościami dostarczanymi na rynek. Z ubiegłorocznych 680 tys. złowionych ton do sklepów trafiło tylko 265 tys. ton; mimo więc że połowy wzrosły o 50 proc. w porównaniu z rokiem 1970, to dostawy rynkowe tylko o 12 proc.

Stąd znaczenie racjonalnego wykorzystania cennego białka rybiego — dostarczania konsumentowi wartościowych potraw rybnych, łatwych do przyrządzenia i dających oszczędności



CALY EFEKT tej prostej w kroju, ale czarującej sukni polega na zastąpieniu niu barw — od bładożółtego do koloru jaski. Kar czek sukni — plisowana; przy dekoltie — rzuśka. Model paryskiego domu mo dy Louis Feraud. (CAF-AP)

Wolność Tomku w swoim domku...

W POJĘCIU przeciętnego Anglika jego demokratyczna wolność osobista zasadza się na uwieszczonej tradycji maksymy — mój dom jest moja twierdza. Wolność Tomku w swoim domku czyni, co się żyje nie podoba. Nawet czytając „Morning Star”, organ legalnej w tym kraju partii komunistycznej. Z tym wszakże dobrobnym czy przykrym zastrzeżeniem, iż tu i ówdzie, jak np. w hrabstwie Surrey, amatorzy marki stonki lektur podlegają rejestracji w kartotece policyjnych. A że w niepojętych czasach kryzysu i berobnoia nikt nie chce narazić egzystencji własnej i swojej rodziny, ścigając na siebie podejrzenie o powiązania z „czarnymi”, wielu obywateli wojnej i demokratycznej Wielkiej Brytanii pod numerem „Morning Star” pod rycymym nazwiskiem i na posterastante.

Handel ze znakiem jakości Skąd się bierze popularność DT „Centrum”?

DOMY TOWAROWE to magazyny handlowe najchętniej i najliczniej odwiedzane przez polskich — i nie tylko polskich — klientów. Dwie są przyczyny powodzenia tych placówek: ciekawe, urozmaicone zapotrzebienie i dobra organizacja sprzedaży. W magazynach tych przeważa bowiem metoda preselekcji: klient wybiera we wystawionych wzorach — sprzedawca podaje towar już po dokładnych oględzinach i podjęciu przez nabywcę ostatecznej decyzji zakupu. Urozmaicone zaś i niedłoniokrotnie lepsze niż w innych sklepach zapotrzebienie tych domów wynika ze specyficznych metod współpracy z przemysłem.

PRZEDSIĘBIORSTWO Domy Towarowych „Centrum” od prawie dwu lat skupia pod wspólnym zarządem państwowym domy towarowe w Polsce. Zarządowi podlega na terenie kraju 17 przedsiębiorstw, dysponujących 67 obiektami. Liczba pracowników we wszystkich domach wynosi 125 tys. osób, z czego w Warszawie — 3900. Zarząd DT „Centrum” sprawuje bezpośrednie kierownictwo nad Domami „Centrum” w Warszawie, a ponadto spełnia funkcję koordynatora w stosunku do 17 oddziałów kraju. Każdy z oddziałów jest jednostką samodzielną — na pełnym własnym rozrachunku. W ramach ustalonej dla wszystkich DT polityki rynkowej poszczególne domy mogą samodzielnie występować do przemysłu, o ile oczywiście nie jest dany jednoczesny wygodniej koordynator ze wspólnej firmy — jaką stanowią wszystkie domy towarowe. Najczęściej pojedyncze kontrakty zawierane są z lokalnymi źródłami zaopatrzenia, natomiast do dużych firm przemysłu kluczowego domy towarowe występują jako jeden połączony kontrahent. W ten sposób producentom gwarantuje się zamówienie na długie, opłacalne serie — natomiast handlowcy mogą i wymagają od producentów określonych, wysokich parametrów produkcji.

konium kontraktacji także na normalnych — kwartalnych lub półrocznych giełdach towarowych organizowanych dla całego polskiego handlu. W poszczególnych magazynach organizowane są stoiska patronackie szeregu polskich zakładów przemysłowych. DT korzystają również z wymiany stałych związków prowadzących z innymi krajami RWPG.

DT MAJĄ TAKŻE poważne osiągnięcia w dziedzinie organizacji sprzedaży — np. towar szczególnie atrakcyjny sprzedawany na ich codzienną specjalizację. Przykładem — przed wakacyjnymi wyjazdami szczególnie kupowano dżinsy, bluzy turystyczne, wdzianka itp. — wszyscy to sprzedawane było zarówno w stoiskach odzieżowych, jak i np. pasmanteryjnych, sportowych itd. Bywało to na szybko rozładowanie kolejek, ku zadowoleniu klientów. Właśnie dzięki elastycznemu działaniu zarówno w dzisiejsze zapotrzebienie, jak i sprzyjały — domy towarowe w Polsce należą do placówek handlowych najwyższej jakości.

Elżbieta DĄBEK

„Szkółki w doniczkach”

ZUPELNIE nową metodę stosują ostatnio tatrzańscy leśnicy, aby chronić zbocza górskie, zniszczone erozją. Warunkiem powstrzymania dotychczas przynosiło się 40-90 proc. sadzonek drzew. Tym razem trwa wielka akcja sadzenia miodrzewi i świerków w rejonie Kałatówek, a nowość — to rozpuszczalne doniczki z torfu i celulozy, w których sadzi się drzewka. Z czasem doniczki znikną w glebie bez śladu. Metoda jest wprawdzie prosta, ale gwarantuje prawie stu procentowe efekty. W okolicy Kałatówek służba leśna posadzi około 15 tysięcy drzewek. Tatrzańskie Park Narodowy ma w zeszłym roku 150 tysięcy takich doniczek, wprowadzonych z Finlandii. „Szkółki w doniczkach” znane są też i stosowane w krajach alpejskich. (CAF-Momot)



Copyright (c) 1969 by Mario Puzo
Tłumaczył: Bronisław Zieliński

— Kay, przestań tak dramatyzować. Jestem pewna, że to jest wiele halasu o nic. Bądź co bądź ten chłopiec chodził do Dartmouth, żadną miarą nie mógł być umieszczony w coś tak obrzydliwym.

Kay podniósł wzrok ze zdumieniem.

— Skąd wiedział, że Mike chodził do Dartmouth? Matka odpowiedziała z wyrozumiałością:

— Wy, młodzi, jesteście tacy tajemniczy, wydaje wam się, żeście tacy sprytni. Wiedzieliśmy o nim przez cały czas, ale oczywiście nie mogliśmy poruszać tej sprawy, dopóki sama tego nie zrobiła.

— Ale skąd wiedzieliście? — spytała Kay. Nie mogła spojrzeć oju w oczy teraz, gdy wiedział, że ona i Mike spaliły ze sobą. Nie spostrzegła więc uśmiechu na jego twarzy, kiedy odrzekł:

— Otwieraliśmy twoje listy, rzecz jasna.

Kay była przerażona i rozgniewana. Teraz już mogła spojrzeć mu w oczy. To, co uczynił, było bardziej zastydającym od jej grzechu. Uczył by go o to nie posądzała.

— Tato, chyba tego nie robiłeś, to niemożliwe.

Pan Adams uśmiechnął się do niej.

— Rozumiałem, co jest większym grzechem: czy otwieranie twoich listów, czy pozostawanie w niewiadomości co do jakiegos ryzyka, na które mogło być narażone moje jedyne dziecko. Wybór był prosty i uczciwy.

Pani Adams powiedziała między jednym a drugim kęssem gotowanej kury:

— Ostatecznie, może droga, jesteś strasznie naiwna jak na swój wiek. Musielismy wiedzieć. A nigdy o nim nie mówiłaś.

Po raz pierwszy Kay była rada, że Michael nie był całym czuły w swoich listach. Była rada, że rodzice nie czytali niektórych jej listów.

— Nigdy wam o nim nie mówiłam, bo myślałam, że byłbyście przerażeni jego rodzina.

— I byliśmy — powiedział usępo pan Adams. — No więc czy Michael kontaktował się z tobą?

Kay potrząsnęła głową. — Nie wierzę, żeby był wnikliwym czepkoliczem.

Spostrzegła, że rodzice wymienili nad stołem spojrzenia. Potem pan Adams powiedział łagodnie:

— Jeżeli nie jest winien, a zniknął, to może zdarzyło mu się coś innego.

W pierwszych chwilach Kay nie zrozumiała. Potem wstała od stołu i pobiegła do swojego pokoju.

W trzy dni później Kay Adams wyszła z taksówką przed ośrodkiem Corleone'ów na Long Beach. Przedtem telefonowała i oczekiwała jej. U wejścia przyjął ją Tom Hagen i była zadowolona, że to on. Wiedziała, że nie jest nie powie. W salonie poczęstował ją drinkiem. Widziała paru innych mężczyzn krążących po domu, ale żaden z nich nie był Sonnym. Spytała Toma Hagen'a wprost:

— Czy pan wie, gdzie jest Mike? Czy pan wie, gdzie

mogę się z nim skontaktować?

Hagen odpowiedział uprzejmie:

— Wiadomo nam, że wszystko jest z nim w porządku, ale nie wiemy, gdzie przebywa w tej chwili. Kiedy dowiedział się o zastrzeleniu tego kapitana, złąkł się, że mogą go o to oskarżyć. Więc postanowił po prostu zniknąć. Powiedział mi, że skontaktuje się z nami za parę miesięcy.

Było to nie tylko kłamliwe, ale celowo przejrzyste; chciał jej dać przynajmniej tyle.

— Czy ten kapitan naprawdę złamł mi szczękę? — spytała Kay.

— Obawiam się, że to prawda — odrzekł Tom. — Ale Mike nigdy nie był mściwy. Jestem pewien, że to nie miało nic wspólnego z tym, co się stało.

Kay otworzyła torebkę i wyjęła z niej list.

— Doreczyc pan mu to, jeżeli się z panem skontaktuje?

Hagen potrząsnął głową.

— Gdybym przyjął ten list, a pani powiedziała w sądzie, że go przyjąłem, mogłoby to być zinterpretowane w ten sposób, że było mi wiadome miejsce pobytu Mike'a. Dlatego panu trochę nie polecała. Jestem pewien, że Mike nawiąże kontakt.

Dokończyła drinka i wstała, by się pożegnać. Hagen odpowiedział jej do hallu, ale kiedy otworzył drzwi, weszła z zewnątrz jakaś kobieta. Niska, tęga kobieta, ubrana na czarno. Kay rozpoznała w niej matkę Michaela.

Nowy kabel transatlantycki

NOWY JORK. Przekazano do eksploatacji nowy transatlantycki kabel telegraficzny biegnący po dnie oceanu z francuskiej miejscowości St. Hilaire do Green Hill w amerykańskim stanie Rhode Island za pomocą tego kabla, którego instalacja pochłonęła 198 mln dolarów, będzie można prowadzić 400 rozmów telefonicznych jednocześnie. Prace przy instalacji kabla rozpoczęto w sierpniu 1975 r.

Oszacunek dla ziemi

MIEDZY ROKIEM 1960 i 1975 powierzchnia użytków rolnych w Polsce zmalała prawie o 1 200 tys. ha. Przyczyna jest jasna — rozwój miast i osiedli, rozbudowa przemysłu.

Świat i my

W minionym pięćdziesięciu osiągnięty (przekraczający planowe przedwidywano) wzrost produkcji zwierzęcej aż o 29 proc. — czas gdy produkcja roślinna zwiększyła się tylko o 11,6 proc. i nie osiągnęła planowanych złożeń. To dysproporcje w tempie wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej młody też są przyczyną w coraz silniejszym przestawieniu się w hodowli na pasze treściwe.

W kraju zbieramy 600 kg zboża na głowę ludności, a importujemy 200 kg. Zużyjemy zboża na paż. Jest ono znacznie niższe od średniej światowej (70%). Jeśli w latach 1971-1973 mieliśmy w sto-

sku do roku 1970 powien wzrost obszaru zasiewów zbożowych, w latach następnych notowaliśmy coraz wyraźniejszy spadek. W rezultacie w 1975 roku z ogólnej powierzchni zasiewów w kraju na zboża przypadło tylko 53,5 proc., gdy jeszcze w roku 1972 — 56,5 proc. Doszedł do tego słaby wzrost, w wyniku czego plony zboż w roku 1975 były niższe niż w roku 1971 i we wszystkich następnych.

Podniesienie latem br. o 40 proc. cen skupu zboż zwiększyło wydatnie opłacalność ich upraw. Jednocześnie jest to zachęta do bardziej oszczędnej gospodarki, do szerszego wykorzystywania na pasze wszelkich resztek gospodarskich, do intensyfikacji produkcji pasz przez sianie popiołów ścierńskich, a także do terminowości i dokładności w zbiorach ogrodnictwicznych. Same nowozybrane sprawy nie zolatwiają. Niezbędna jest staranna uprawa dokładnie odchwaszczenie pól, szersze stosowanie mechanizacji; dużym ułatwieniem jest specjalizacja i łączenie się w zespoły.

Grzegorz OSSOWSKI



Ze sfery spadkowej do czołówki

Udana szarża kajakarzy Wiskordu

KAJAKARZE WISKORDU, sekcji o starych i wspaniałych tradycjach, przyczynili nas do sukcesów. Toteż kiedy w roku ubiegłym zespół cudem obronił się od spadku z ekstraklasy, panowała opinia, że drużyna nieprędko przełamie kryzys. Zresztą nie tylko sceptycy byli zdania, że nastąpił zmierzch kajakarstwa w Wiskordzie i w Szczecinie.

SEKCJA żydowieckiego „Chemiteku” była przeciwną wizerunkiem tej dyscypliny w naszym mieście. Zabrakło w jej szereżach tak znakomych zawodników i zawodniczek jak małżeństwo Szuszkiewiczów. Niektórzy starzy zawodnicy przestali trenować, inni wyciechali ze Szczecina. Opuścił klub także trener Kazimierz Kozieras. Jednym słowem sekcja znalazła się w rozpaczy. Działacze klubu nie zamalali jednak rąk. W tych ciężkich chwilach myśleli nawet o odrodzeniu dawnej kajakowej potęgi Wiskordu. Tego trudnego zadania podjął się wieloletni szczeciński działacz sportu kajakowego i trener Włodzimierz Onufrejczyk. Przedstawił on wyjątkowo ambitne plany. Wówczas, w maju 1975 roku, wyglądały one niezbyt realnie. Mało było zresztą ludzi, którzy wierzyli w to, co w zapale przedstawiał Onufrejczyk. W ciągu jednego roku miało bowiem awansować z pozycji zagrożonej spadkiem z 1 ligi do ścisłej krajowej czołówki — brzmiało to trochę nierealnie.

AMBITNE PLANY

PRAWDA była następująca: w ostatniej imprezie sezonu 1975 r. decydującej o pozostaniu w kajakarskiej lidze, Wiskord, który w poprzednich mistrzostwach walczył o pierwsze miejsce w Polsce, zdobył zaledwie 92 pkt. — tylko 3 wiecej od Orla opuszczającego ekstraklasę. W takich to ciężkich chwilach funkcję trenera objął Włodzimierz Onufrejczyk znany z pracowitości, zapалу i energii. Nie prze-

Wiskord na 5 miejscu

NA TORZE regatowym na Malcie w Poznaniu zakończył się 5 bm. 3-dniowe kajakowe drużynowe mistrzostwa Polski. Rywalizacja w poszczególnych biegach była bardzo zacięta, chociaż przetrzeć o awans do wyższej, lub spadek do niższej ligi. Po trzech dniach zmagani starty w 1 lidze zapamięł sobie: Zawisza Bydgoszcz 369 pkt., Stocznowiec (Gdańsk) — 362, Orzeł (Wałcz) — 333, Górnik (Czechowice) — 326, Wiskord (Szczecin) — 304, Stomil (Stal Stocznia) — 298, Spódnia (Warszawa) — 282, Marymont (Warszawa) — 234, Skra (Warszawa) — 230. Do pierwszego ligi awansowały: Orzeł (Wałcz) i Górnik (Czechowice), natomiast spadły do drugiej ligi Warta (Poznań) i Nadwiślan (Kraków).

Pięciobój nowoczesny

G. Peciak, mimo kontuzji, wygrał bieg

W WARSZAWIE zakończył się międzynarodowe mistrzostwa Polski w pięcioboju nowoczesnym. Przyniosły one zdecydowany triumf silnej drużynie węgierskiej. Węgrzy zajęli także dwa pierwsze miejsca w konkurencji indywidualnej. Ostatnia rozegrana konkurencja, bieg przełajowy, to popis mistrza olimpijskiego Gerarda Peciaka. Biegł on z kontuzją, a mimo tego zwyciężył i awansował z dwiętnastego miejsca na trzecie. Dobrze pobiegł także inny polski pięciobójca, co pozwoliło drużynie Polski i powiększyć przewagę nad drużyną litewską SRR. Na pochwałę zasługuje postawa polskich juniorów, przygotowujących się do mistrzostw świata. Włodzimierz Pańk uległ w biegu tylko Peciakowi, a Marek Bajaj wyprzedził wielu renomowanych przeciwników.

powiadano mu sukcesów, z uśmiechem przyjmowano jego zapewnienia o odrodzeniu kajakarstwa w Wiskordzie. Tymczasem pan Włodzimierz zakasał rękawy i wziął się do pracy. Zmobilizował innych trenerów. Jerzy Syp-Rekowski i Ryszard Bednarek nie mniejszą ochotą przystąpili do pracy. Najbardziej zafascynował się o to, aby wytworzyć właściwą atmosferę w sekcji. Pierwsze zadanie wypadło pomyślnie. Zawodnicy z coraz większym zapalem trenowali. Klub udzielał sekcji poparcia. Spory wpływ na dalsze wyniki miało także przystąpienie do zajęć niektórych zawodników, którzy uprzednio przerywali z pracy, a także zasilenie Wiskordu młodymi zawodnikami i zawodniczkami z Wiskordy. Po niespełna roku sekcja zaczęła zbierać efekty. Choć wiosną tego roku Wiskord w pierwszej turze drużynowych MP w kajakarstwie zajął trzecie miejsce. Sceptycy nie wierzyli, że szczecińskie utrzyma się w czołówce, twierdząc, że jest to chwilowy zryw, po którym... Dziś wiada, że opinia była błędna. Bowiem sezon 1976 roku dla Wiskordu był sezonem bardzo udanym. Kajakarze na mistrzostwach Polski wywalczyli 5 medali: złoty — czwórka (J. Wołodkiewicz, J. Bierniakowicz, M. Kowalczyk, R. Orczykowski), trzy medale srebrne i dwa brązowe. W grupie wieciami Wołodkiewicz — J. Bierniakowicz, która by dojsz do podium musiała pokonać wiele znakomych polskich dwójek. Wicemistrzami na 20 stali także E. Grajkowska — uczestniczka Olimpiady w Monachium i jej młodszą koleżankę E.

prawie warunki treningowe w bazie w Żydowcach. Nadal jednak kiepsko jest na przystani w Szczecinie. W tej jednak bazie odbywa się zasadnicze szkolenie. Warto więc zainteresować się tą przystanią. Tym bardziej, że klub mierny wysoko. W parze z wynikami powinna nastąpić poprawa warunków szkoleniowych. Sekcja kajakowej, która udowodniła, że potrafi pracować, że stać ją na duże wyniki — warto pomóc. Kajakarstwo, za sprawą żydowieckiego klubu, trenera W. Onufrejczyka i jego kolegów, staje się znowu wizytówką szczecińskiego sportu.

Tadeusz REK

Rekordowa liczba startujących

Raid „Widmo” czyli... przygody z duchami

W NIECZUJENNEJ SCENERII rozegrano w wolną sobotę i niedziela ciekawą imprezę motoryzacyjną — Raid „Widmo”. Entuzjastki motocykliści mieli do pokonania trasę podzieloną na pięć odcinków i liczącą ok. 70 km w nocy. Start pierwszego zawodnika nastąpił o godz. 22, a ostatniego około północy. Miło tych utrudnień zgłosiła się na parking przy ul. Akademickiej rekordowa jak dotychczas liczba, bo 40 załóg na samochodach różnych marek i motocyklach.

JUŻ na wstępie imprezy „za tym czasie samochodem i powarto porozumienie z duchami”, gdyż pasażer-pilot musiał pokonać tor słalowym niosąc w ręku zapaloną świeczkę (co podobno usposabia przychylnie duchy), a kierowca jadąc w

W telegraficznym skrócie

RZYM. Belg F. Maertens został kolarskim mistrzem świata zawodowców pokonując 288 km trasę w 7:00:10. E. Merckx był piątą ze strą 40 w wyścigu.

BONN. E. Wilms (RFN) uzyskała w pięcioboju nowoczesnym 494 pkt. — o 8 mniej od rekordu świata.

LONDYN. Ze względu na niekorzystne atmosferyczne odczytano próbę przepłynięcia kanału La Manche przez Polkę T. Zarzezańską na 16-8 września.

SOPOT. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw okręgu W. Kozakiewicz skoczył o 10 cm, 5,43 m. MOSKWA. N. Simonian została nowym trenerem piłkarskiej reprezentacji ZSRR.

BONN. Trzy zwycięstwa odnieśli polscy lekkoatleci w Ahlen. W. BuciarSKI w soku o 10 cm, 5,20. G. Cybulski w skoku w dal 7,86 i J. Werner w biegu na 100 m — 10,6 przed B. Grzejszczakiem — 10,8.

RADOM. J. Kałużny (Gryf Szczecina) wygrał wyścig australijski w ramach zawodów o puchar PFS. Zespół Gryfia triumfował w punktacji drużynowej. Szczecińcin J. Pałuch (Gryf) zajął trzecie miejsce w wyścigu ulicznym „Zycia Radomskiego”.

GDANSK. Do kraju powrócił „Dar Pomorza”, który brał udział w „Operacji Zamek”.

KRAKÓW. Bilardziści NRD pokonali Polki 2:2.

HELSINKI. Trójmecz w chodzie sportowym Finlandia — Szwecja — Polska zakończył się sukcesem naszej ekipy.

WARSZAWA. Podczas miłyngy z okazji „Dnia A. Jazwa” Szwedka wygrała bieg na 100 m — 11,4, a B. Mallinowski 800 m w 1:49,9.

RZYM. Holenderka C. van Oosten-Hagen zdobyła tytuł mistrzyni świata w wyciągu zosowym.

PARYZ. W meczu o mistrzostwo Europy zespołów piłkarskich do lat 23 Francja zremisowała z Belgią 1:1.

MOSKWA. Dynamo Tbilisi zdobyło puchar ZSRR w piłce nożnej, pokonując w finale Ararat Erewań 3:0.

REYKJAVIK. W eliminacjach do piłkarskich mistrzostw świata Islandia przegrała z Belgią 0:1 a Górna Włta zremisowała z Wybrzeżem Kości Słonowej 1:1.



WIELKIE emocje przeżyli zawodnicy i widzowie zawodów lotniarskich w Selsy (Anglia). Startując z wysokiego mola na różnorodny typy lotniach — zawodnicy mieli pokonać odległość 50 m. Najlepszym z nich udało się przelecieć... 9 metrów.

(CAF — Keystone)

Zeglarskie MMP w Świnoujściu

Załogi NRD nadają ton walce

NA ZATOCE Pomorskiej w Świnoujściu rozgrywane są międzynarodowe zeglarskie mistrzostwa Polski w klasie Soling. Obok trzech załóg polskiej uczelni, w nich znakomicie żeglarsze z NRD. Dotychczas przeprowadzono cztery wyścigi, które odbyły się w różnych warunkach wietrznych. Najlepiej spisują się załogi NRD, które znajdują się na czele klasyfikacji, wyprzedzając trzy załogi szczecińskie. Dziś odbędzie się jeden wyścig. Po biegu tym dokonana zostanie ostateczna klasyfikacja i wyłoniony będzie zwycięzca regat.

A oto aktualna klasyfikacja: 1-3 sternik — H. Huettner, załoga — Pagenkopf i Winkler oraz st. T. Schuster załoga, Giers i Passow (obie załogi Vorwarts Rostock) po 12 pkt., 3) st. J. Paszek i zał. W Karbowy — L. Pietka (Stal Stocznia) — 10,7 pkt., 5. ster. W. Zdrojewski zał. P. Kijowski — W. Machaj (JKS), 6. st. J. Bartosik, zał. J. Kamiński — Z. Kotla (MKS Górn). (1)

Sportowe spotkanie handlowców Szczecina i Rostocku

W SOBOTĘ 4 bm. odbyła się na stadionie podziemiecznym przy ul. Kordeckiego Spartakiada Przyjaciół pomiędzy przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego i pokrewną organizacją handlową z Rostocku. W ramach zawodów rozegrano kilka konkurencji lekkoatletycznych oraz mecz piłkarski i pokrewną konkurencję lekkoatletycznych zwycięstwo odniosła reprezentacja handlu rostockiego zaś mecz piłki nożnej zakończył się sukcesem handlowców PPHW 5:0.

Inicjatorem tej ciekawej i pozytywnej imprezy był przed czterema laty Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Szczecinie. Obecnie, ze względu na organizacyjnych imprezę kontynuację WPiW. (R.G.)

Cypr — dostarczytel punktów?

PANUJE opinia, że piłkarze Cypru będą dostarczać punktów dla pozostałych zespołów pierwszej grupy eliminacyjnej piłkarskich mistrzostw świata — Polski, Portugalii i Danii. Sympatycy piłki nożnej na Cyprze zdają sobie sprawę, że ich reprezentacja niewiele zwojuje w eliminacjach „Mundialu 78”. Tym niemniej liczą się przyjaciele co najmniej na jedną niespodziankę w spotkaniu 6. bardziej renomowanym rywalami.

Drużyna Cypru zaliczana jest do piłkarskich kopciuchów. Cypryjczy przy rozpisaniu eliminacji od wysokiej porażki na własnym boisku z Danią 1:5, a w ciągu ostatnich 2 lat zespół cypryjski poniósł osiem porażek. Zt pzdzielnika, dojdzie do rewanżu z drużyną duńską, meczu, w którym drużynie gości nie daje się żadnych szans.

Bodajże jednak żaden z piłkarzy europejskich nie sprawi swą postawą niespodzianki jak właśnie zawodnik cypryjski, 28-letni napastnik Sotiris Kafajtas. Piłkarz wieloletniego mistrza kraju, Omoru Nikosy, wywalczył miano najskuteczniejszego napastnika rozgrywek ligowych w Europie, zdobywając w 28 meczach 39 bramek. Kafajtas jest uznawany za najlepszego piłkarza Cypru, wiele polebnych opinii zbiera także jego kolega z reprezentacji kapitał drużyny narodowej stoper Koureas.

Dwa zwycięstwa koszykarek Ogniewa

ILIGOWY zespół koszykarski żeńskiej Ogniewa przebywał w Koszalinie. Szczecińkanki rozegrały dwa mecze z tamtejszym S2S (II liga) wygrywając 64:58 i 85:50.

ZESPÓŁ szczecińskich juniorek uczestniczył w Koszalinie w turnieju drużyn sportakademych zaliczając trzy zwycięstwa z Koszalinem i Pomoniem.

WTOREK, 7 WRZEŚNIA
DZIS: Reginy, Melchiora
JUTRO: Marii, Nestora

POGODA
ZACHMURZENIE umiar
kowane, temp. do 18 st.
Wiatry dość silne, zachodnie.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1024,4 milibara (768,5 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATR
POLSKI: „Szczęśliwe wydarzenia” g. 19; „Współczesny” „Jubileusz” g. 19.30.

KINA
DRUŻBA (tel. 356-05) - „Deszcz nad Santiago” g. 15.30, 18, 20.15 - „Inki” (w. 18-19) g. 15.30, 18, 20.15 - „Straceńczyk” g. 8.30, 11, 16, 18.30, 21 - „USA, I, 18; „Premiera” g. 13.30 - radz. 1, 13 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) - „Szczęśliwy” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - USA, I, 15 (wtorek i środa); COLLOSEUM (tel. 458-10) - „Czerwony muskietowiec” - g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - panoram. (wtorek i środa); POLONIA (tel. 22-18-34) - „Frat” g. 15.30 - meksykański; „Na żywych wrogach” g. 18 - pol. panoram.; „Billy Jack” g. 20 - USA, I, 15 (wtorek i środa); FIONER (tel. 475-02) - „Na wyspach Polinezji” g. 19, 17 - pol.; „33 zgłoszeń” g. 15 - radz. panoram.; „Westerplatte” g. 18, 20 - pol. panoram.; „Snywale szeryfa” g. 22 - USA, I - panoram. (wtorek i środa); w środę o g. 11, 13 i 15 „Zwiadowca nocny” - pol.; DERBY - „Sugarland express” g. 19.30 - USA, I, 15 - panoram.; HETMAN (Pomorzanin) - „Tęgo nie przetrabalimy” g. 19 - radz. panoram.; „Kabar” g. 19 - USA, I, 15; OGRODOWE - „Grzeszna natura” g. 19.30 - wł., I, 15; ZAMEK - „Nagrody i odznaczenia” g. 18, 15; PROMIEN - „Piosenka za koronę” g. 16, 18, 20 - CBSR; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Kopernik” g. 16 - pol.; „Potop” g. 19 - pol. panoram.; „FRAZ - JAZN (Dabie) - „Potop” g. 17, 19.30 - cz. II; HUPNIK (Stołczyn) - „Pat Garrett i Billy Kid” g. 17, 19 - USA, I, 18; I MAJ (Zydowe) - „Zadziół” g. 17, 19.30 - USA, I, 15; BAJKA (Police) - „Nie oszukuj kochankę” g. 17 - panoram.; „Rozdziny gang” g. 19 - wł., I, 18; BIAŁY ZAGIEL (Trzebież) - „Aresztujcie przycielone” g. 20 - ang., I, 15; SYRENIA (Gryfina) - „Tom Sawyer” g. 18 - USA; ZATOKA (Nowe Warpno) - „Zakłete wrogi” g. 18 - pol., I, 15.

WYSTAWY
MUZEUM - Staromiryska 27 - 14.35 J. angielski, 15.09 J. rosyjski, 15.45 Główny, 15.45 Stadion, 16.30 Skrzyżnica życzeń, 17.25 Odnośność, 18. Gimnastyka, 18.10 cyfry, 19.15 Wzrost, 19.50 Płyty ze Szczecina, 20.30 Polska Koncerty, 21.15 II Festiwal Muzyki Dawnej w Starym Sączu, 22.15 Rozmowy o książkach, 22.35 Impresje jazzowe.

DZYSIUR
SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA - Unii Lubel-

skiej (dżur ogólny); DZUR OPA- RZENIOWY - Wojciecha 7; WE- WNETRZNY - Gołecino; CHIR. Gołecino; POŁOŻNICZWO - Pomo- rzanin; NEUROLOGIA - Unii Lu- belskiej; DERMATOLOGIA - Ar- kowska.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA - ul. Wojciecha 7 - g. 18-17; DOROSŁYCH - al. Wojs- ka Polskiego 72 - g. 19-7; Nad Odrą 18 - g. 15-8; STOMATOLO- GICZNA - al. Wojska Polskiego 72 - g. 20-7.

APTEKI
PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. od- trucki i ten) - tel. 345-51; MICKIE- WICZA 101 - tel. 730-44; AL. WY- ZWOLENIA 107 - tel. 22-10-12; STOLCZYNY - N/Odrą 29 - tel. 23-94-22; PODJUCHY - pl. Wolno- ści 5 - tel. 61-28-20.

INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA - tel. 425-25 i 446-46 - g. 7-21.
KOLEJOWA - tel. 460-23; Pociąg przyjeżdżający - 934; Pociąg od- jeżdżający - 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTY- CZNEJ Jedności Narodowej 50 - tel. 428-32 - g. 8-18.

TELEWIZJA
PROGRAM I
16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiek- tyw 17 Lekturey Pegaza. 17.20 „Starym borom nowe damy imię” (Kolo- 100). 17.30 Fekty, opinie, hipotezy. 18.25 Studio TV Młodych. 19.15 Przy- pominiamy, radzimy. 19.20 Dobra- noc, dziennik (kol.). 20.20 Film TV radz. „Brama morską” (kol.). 21.10 Dziennik (kol.). 22.25 Świat i Polska (kol.).

PROGRAM II
16.55 Portugalski fotoplastykon. 17.10 Malarstwo i film (kol.). 17.50 Teatr TV „Relacja” (kol.). 19.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 Wio- scie Mielomana. 21.00 Film dokum. „Saga rodu Międzyzdrojów” (kol.). 21.55 „24 godziny” (kol.). 22.08 Z cyklu „Róż Montreux” (kol.).

PROGRAM III
8 i 8.30 TV Technikum Rolnicze. 7 Film radz. „Brama morską” (Kolo- 100). 9 Przykła dla klas VI, 10 Pi- zyka dla klas VII, 12 Wychowanie plastyczne dla klas VIII, 13.45 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiek- tyw. 16.50 NURT. 17 Teatrzyk dla przedszkolaków „Mój kolega Tomek”. 17.25 Losowanie Młodego Lot- kosa. 17.30 Godzina Jana Ptaszyka. Wroblewskiego. 18.30 Program pu- blicystyczny. 19.10 Wystąpienie am- basadora Bułgarii w związku ze świętem narodowym. 19.20 Dobra- noc, dziennik (kol.). 20.20 Filmote- ka arcydzieł „Fol zartem, pół se- rlem”. 22.20 Godzina Jana Ptaszy- ka. 22.30 Program (kol.). 22.35 Pro- gram rozrywkowy.

PROGRAM IV
16.45 Poradnia młodych. 17.15 „Co dalej maturzysto?”. 17.45 w Starym Kinie „Nietolerancja”. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.30 Dobra- noc, dziennik (kol.). 20.20 Rada Pe- dagogiczna. 20.55 Spotkanie przy fortepianie. 21.30 „24 godziny” (ko- lor). 21.40 Tele-retro - wiek VII (kol.). 22.30 NURT.

PROGRAM BERLIŃSKI
14.35 J. angielski, 15.09 J. rosyj- ski, 15.45 Gimnastyka, 15.45 Stadi- on, 16.30 Skrzyżnica życzeń, 17.25 Odnośność, 18. Gimnastyka, 18.10 cyfry, 19.15 Wzrost, 19.50 Płyty ze Szczecina, 20.30 Polska Koncerty, 21.15 II Festiwal Muzyki Dawnej w Starym Sączu, 22.15 Rozmowy o książkach, 22.35 Impresje jazzowe.

NAUKA
MOŻESZ zdobyć atrak-
cyjny zawód na kur-
siem zacinającym pro-
szek kresła technol-
wacji Ośrodek Dosko-
nalenia Naczelnej Organi-
nalenia Kadru Technicz-
nych O/W NOT w War-
szawie. Początek zajęć
w październiku 1976 r.
Informacje i zapisy -
Ośrodek Doskonalenia
Kadru Technicznych -
00-373 Warszawa-Ochota,
ul. Przemyska nr 11a,
telefon: 22-77-23. 3330-K

WYNAJMIE SIĘ
POMIESZCZENIE NA MAGAZYN
MATERIAŁÓW BIUROWYCH
I POMOCY SZKOLENIOWYCH,
najchętniej w rejonie Al. Wojska
Polskiego róg ul. Wawrzyniaka.
Warunki opłaty należności do ugod-
nienia w siedzibie Delegatury „Agro-
chem” w Szczecinie, al. Wojska Pol-
skiego 117, pok. 32, tel. 22-26-49.
3382-K

ŚRODA
7.55 J. angielski, 8.45 Gimnastyka,
8.55 Kronika, 9.30 Sztuka TV, „Nie
zamykaj mi oczu”, 11.05 Konferen-
cja prasowa, 11.45 Koncert, 12.40
Wiadomości, 12.45 Język angielski,
15.15 Gimnastyka, 15.35 Reportaż,
16.15 Weg, film „Moja ciotka i ja”,
17.40 Wiadomości, 17.45 „Historie o
zwierzętach”, 18.15 „Kompania ze spa-
da z nieba”, 18.30 Podróżnikiem TV
dziecięcej, 19 Ang. film TV „Służba
w Boże Narodzenie”, 19.25 Progno-
za pogody, kronika, 20 „Przyszłość
ziemi”, 20.35 „To jest nasza melo-
dia”, 21.30 „Przyszłość ziemi”, 22
Kronika.

RADIO
PROGRAM I
(na fal 1322 m)
WIADOMOSCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21,
22, 23.

PROGRAM II
(na fal 230 m i UKF 67,52 MHz)
WIADOMOSCI: 18.30, 21.30, 23.30;
SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Program dla młodzieży, 15.40 Stuo-
dio Słonecznik, 16 Śpiewają Wrocław-
skie Skowronki, 16.10 Ze sto-
tecznej estrady, 16.20 Katalog wy-
dawniczy, 16.25 Melodie z musicali,
16.40 Przegląd Aktualności Wybra-
ne, 17 Przed Warszawską Jesienią,
17.20 Z pierwszej reki, 17.40 Z mi-
krofonem przez trzy zmiany, 17.55
„Na każde pytanie odpowiedź”,
18.00 Siadanie w miejscowości mi-
liardów, 19 Podróże muzyczne po kra-
ju, 19.30 „Medallion 19”, 20.30 No-
wosti wrzesniowe Teatru PR, 21
Ze światła opery, 21.50 Solewa chor
kameralny „Cantores Minores Vra-
tislavensium”, 22.10 Radiowy tygo-
dnik kulturalny, 22.30 „Odkrycie Bra-
syla”.

PROGRAM III
(UKF 67,78 MHz)
15.10 Jazz w Finlandii, 15.30 „Zie-
lone i czarne”, 15.45 Grają „Świat
swoi”, 16 Rozsyfrowany piosen-
ki, 16.20 Od pierwszego nagrania,
16.45 Nasz rok, 16.50 Muzyczna
pocztka UKF, 17.05 Styl i tenden-
cje, 18 Muzykowanie, 18.30 Polity-
ka dla wszystkich, 18.45 Blues wcz-
ra i dziś, 19.15 Książka tygodnia,
19.35 Opera zgodna, 19.55 „Fry
wojny”, 20 Historia Festiwalu w
Salzburgu, 20.40 Aud. R. Dugobor-
skiego, 21.05 Wielki pianista Wł.
Glorowicz, 21.50 Gra Modern Jazz
Quartet, 22 Fakty dnia, 22.06 Gwiaz-
da siedmiu wieczorów, 22.15 „Nad
Niemenem”, 22.45 Ballady gra trio
J. Milana, 23 Chwila poezji, 23.05
Czas relaksu.

PROGRAM IV
(UKF 65,86 MHz)
14.25 Radiowy badek warszawski,
14.55 Najpiękniejsze opowiadania z
krajny Bułgarii, 15.30 „Matysia-
kowie”, 16.05 Utwory R. Schuman-
na, 16.20 „Wzroczna rodzina”,
16.45 Przegląd Aktualności Wybra-
ne, 17 Ze światowej estrady, 17.15
Trybuna Wybrzeża, 17.35 Szczeciń-
skie popołudnie, 18.25 Rozmowy o
sprawach robotniczych i społecz-
nych, 18.30 słowa i treść, 19 Radiowo-telewi-
zyczna szkoła średnia dla pracują-
cych, 19.15 J. rosyjski, 19.30 Płyty
ze Szczecina, 20.30 Polska Koncerty
G. Tępczyńskiego, 21.15 II Festiwal
Muzyki Dawnej w Starym Sączu,
22.15 Rozmowy o książkach, 22.35
Impresje jazzowe.

KUPNO
PIERSIENIEK z brylan-
tem powyżej 1 karata -
kupię. Oferty: Biuro
Ogłoszeń Szczecin 15233.

WARTBURGA nowego,
lub po małym przebiegu
- kupię. Czesław Bul-
wan, 66-500 Strzelec Kra-
jeński, pl. XX-lecia
PRL 4/7 tel. 64, 132-P.

NIERUCHOMOŚCI
DOM pilnie kupię. Tel.
77-356. 15001-G

WYDZIAŁAWIE pomie-
ścisz w now. 12.45 kw.
nadające się na
kurnik, warsztat maga-
zyn. Możliwość wynaj-
ęcia dalszych pomiesz-
czeń. Oglądać: Tanowo,
ul. Szczecińska 52. 15240-G

ROZNE
CYKLINOWANIE pod-
lóg. Tel. 708-53. 12245-G
MALOWANIE, tapetowa-
nie, dekoracje miesz-
kań 3 Moja Kłoda lub
al. Wyzwolenia 41/3.
14532-G

POGOTOWIE elektrycz-
ne. Edward Stankie-
wicz, tel. 359-74. 14744-G
NOWO POWSTAŁA Wy-
twórnia Waflii Oplak-
ów w Szczecinie, ul.
Duńska 23, tel. 220-142,
sprzedaje kubki i rozki
dla lodów. Dostarczam
również na miejscu.
14723-G

TELEWIZYJNE pogoto-
wie. Imz. Czerniecki,
381-51. 14694-G
SPRZEDAŻ
DUŻY złoty pierścionek
z akwamarynem, sprze-
dam. Tel. 822-629, środa,
czwartek, piątek od
godz. 15-18. 15913-G
FORDA 17-M 1700, rok
pracy i 15000 km przebiegu
sprzedam. Tel. 22-50-12,
godz. 16-18. 15071-G
PIANINO „Caltis”, no-
we sprzedam. Tel. 22-
29-90. 14768-G
ZUKA - sprzedam. Gry
ul. Pomorska 29/4,
godz. 15-17. 132-P.

ZASTAWĘ 750, na cze-
le sprzedam. Wiedzo-
mość kuterowa: Świnouj-
ście, tel. 44-09, w godz.
17-21. 15071-G
VOLKSWAGENA 1500-P
limuzyna w dobrym sta-
nie - pilnie sprzedam.
Stargard, Nowowiejska
29. 132-P
KREDENS stołowy, wy-
soki polski (czerech) -
sprzedam. II Gen. Za-
wadzkiego 13/4, Ols-
tle Klonowica, 15236-G
SZAFĘ 3-drzwiową ja-
sną i stalową, sprze-
dam. Unisław 5/38 -
godz. 16-20. 15238-G
PIANINO (metalofo pły-
ty) sprzedam. Ul. Oz-
dziej 2/84, od 17. 15239-G

KIEROWNICĘ produk-
cyjną do samochodu
sportowego - sprzedam.
Tel. 384-85. 14241-G

LOKALE
KATOWICE - mieszka-
nie, komfortowe, dwu-
pokojowe, przy ul.
teleton, c.o. w centrum
pilnie zamienie na rów-
noredne lub większe w
Szczecinie. Warunki do
uzgodnienia. Wiedzo-
mość: Katowice, tel.
531-949. 14989-G
ODNAJME samodzielny
pokój. Ul. Wojciecho-
wskiego 6 B. 15203-G

MIESZKANIE 3-pokojo-
we, kuchnia, łazienka,
balcon, zamienie na 2
mieszkania: 1-pokojowe
z kuchnią, łazienką i 2-
pokojowe. Tel. 450-22,
godz. 16-12. 15222-G
3 POKOJE, balkon, no-
we budownictwo, garaż,
zamienie na 2 pokoje z
garażem i pokój z kuch-
nią. Oferty: Biuro Ogło-
szeń Szczecin 15224.
OSTRÓW Wlkp., - M-3,
zamienie na mieszkanie
w Szczecinie. Tel. 755-00,
godz. 8-10. 14789-G

MIESZKANIE komforto-
we 3-pokojowe, kuch-
nia, łazienka, w.c., za-
mienie na 2 mieszkania:
M-3 i M-2, ewentualnie
2 mieszkania M-3. Of-
erty: tel. 358-83. 14914-G
MIESZKANIE 2 lub 3-
pokojowe z wygodami
pilnie kupię. Dzielnica
budownictwo objęte.
Oferty: Biuro Ogło-
szeń Szczecin 14923.
MŁODE małżeństwo
poszukuje pokoju. Może
być niemeblowany. Of-
erty: Biuro Ogłoszeń -
Szczecin 14949.

MATRYMONIALNE
NAJSTARSZE w Polsce
Biuro Matrymonialne -
„Matrimonium” ul. Wł.
nał, Libelta 29, poleca
swoje usługi w kojarze-
niu małżeństw. Informa-
cje: 19 ul. czeska/kra-
jeńskich. 3397-K

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu
zawiadamy, że 4 września 1976 r.
zmarł nasz najukochańszy
Mąż i Ojciec
śp.

Bronisław Handzlik
mjr rez. - uczestnik III Powstania Ślą-
skiego, żołnierz Kampanii Wrześniowej
i oddziałów partyzanckich, zasłużony
działacz ZBoWiD-u, Odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem
Walczyńców, Krzyżem Partyzanckim, Ślą-
skim Krzyżem Powstańców i innymi
odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się 8 września br. o
godz. 14 na Cmentarzu Centralnym.

ZONA, DZIECI, RODZINA
4 września 1976 r. zmarł
w wieku lat 49

Zdzisław Popławski
długoletni pracownik
Spółdzielni Transportu Wiejskiego.
Wyrazu serdecznego współczucia
Rodzinie Zmarłego
składa:
Dyrekcja, Zarząd Spółdzielni
Transportu Wiejskiego -
Szczecin-Dąbie.
Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 15.

Z września 1976 r. zmarła
doc. dr hab.
Janina Honczarenko
przewodnicząca Szczecińskiego Od-
działu Polskiego Towarzystwa Ento-
mologicznego.
W Zmarłej tracimy gorliwego pro-
pagatora wiedzy entomologicznej.
CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI!
członkowie Szczecińskiego
Oddziału Polskiego Towa-
rzystwa Entomologicznego.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
mojej jedynej najukochańszej córki
śp.

ZOFIA TUNIKIEJ
z d. Czarskiej
zawiadamy wszystkich bliskich i
znajomych, że msza św. odbędzie
się 3 września br. o godz. 19 w ko-
ściele św. Krzyża na Pogodnie przy
ul. Wieniawskiego

MATKA.
Wszystkim, którzy wzięli udział w
pogrzebie naszego kochanego Ojca
i Dziadka

Andrzeja Muchy
dzikujna
RODZINA.
Wszystkim, którzy okazali pomoc
i życzliwość oraz wzięli udział
w pogrzebie
śp.

STANISŁAWY STÓS
serdeczne podziękowanie
składa
mąż z dziećmi i rodziną.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Zakład Eksportowo-Importowy Oddział
Szczecin Port Nabrzeże Greckie tel. 308-391
przyjmujemy kobiety chętne do pracy
przy segregacji owoców i warzyw. Praca sezo-
nowa. Orientacyjny okres zatrudnienia od
m-ca września do marca następnego roku.
Warunki placowe b. dobre. Warunki so-
cjalno-bytowe zapewnione. Wymagana
aktualna karta zdrowia. 3289-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” - DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH”. WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 450-21, sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-228, 224-250; dalekopis 224-018. Prenumerata na kraj przyjmują Oddziały RSW - Książka - Ruch” oraz Urzędy Pocztowe w terminach: do 5 listopada na styczeń i kwartał; I półrocze roku następnego i do 15 czerwca na drugie półrocze. Cena prenumeraty rocznej 182 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmują RSW „Prasa - Książka - Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-558 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 53934. Druk: Szczecińskie Za-
kłady Graficzne. K-9

Nie ma zgody! na niechlujstwo.

Gumieńce pod lupą komisji

NIE USTAJE w swych pracach Komisja Porządkowa działająca przy Wydziale Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UM. Codziennie lustrwana są dzielnice peryferyjne i centrum miasta. Codziennie też z takich kontrolnych objazdów przywożony jest obfity plon w postaci upomnień, kar i wobec szczególnie upartych niechlujów — przekazywanie wniosków do kolegiów d/s wykroczeń.

ZAMIAST WIEC czekać pośród nieporządku na wytknięcie komisji już dzisiaj warto rozzerzeć się krytycznie wokół swego otoczenia. Te słowa kierujemy przede wszystkim do mieszkańców Gumieńca, bowiem od wczoraj osiedle to znalazło się pod lupą komisji. Przedmiotem tej lustracji jest porządek, czystość, porządek przy nieruchomościach, chodnikach i do połowy jezdnii. Ocenie poddane zostało też ogrodzenie, wygląd budynku (elewacja, prawdziwe oznakowanie numeracji, stan stolarki okiennej, rynien), zieleń wokół posesji oraz stan garaży, przybudówek, szop, kurników itd.

Na pierwszy ogień poszła ul. Ku Słońcu. Zlustrowano 12 nieruchomości blisko wiaduktu kolejowego i spisano... 12 protokołów wytykających nieprawidłowości. Chwasty, stopy zwieszające się z drzewa, balagan na zapleczu budynku — były tu grzechom głównym. W ciągu najbliższego tygodnia komisja nadal sprawdzać będzie porządku na tym terenie.

GUMIENEC jak wiadomo są dużym osiedlem, gdzie królują domki jedno- i dwurodzinne. Niestety, nie zawsze są one przyzwoite. W zdarza się, iż właściciele nie dokładają starań, by budynek prezentował się estetycznie i nie speścił ulicy. Niechliby będą karani na dalsze bez przeryw.

Komisję osiedlowe, działające społecznie i wszyscy obywatele, którym sprawy estetyki miasta leżą

Spółdzielczość mleczarska wyjaśnia

Nie będzie brudnego mleka

JESTESMY zaskoczeni notatką jak ukazała się w dniu 31 sierpnia br. na łamach „Kurier Szczecińskiego”, pisma wysoce cenionego i szanowanego. Słowa krytyki są dla nas tym bardziej bolesne, że jesteśmy przekonani o ich słuszności i rozumiemy oburzenie konsumentów. Nie znajdujemy jednak w tej sprawie wyłączenia własnej winy. Po przeprowadzeniu dokładnej analizy, jesteśmy bowiem przekonani, że zanieczyszczenia w mleku nie mogły powstać w czasie procesu produkcyjnego, ponieważ skupowane surowiec poddawany jest obróbie zapewniającej całkowite jego ożewszczenie.

Mleko w czasie procesu technologicznego przebiega w linii zamkniętej, która jest codziennie myta i dezynfekowana także mechanicznie w obiegu zamkniętym. Również opakowanie — butelki poddawane są zabiegowi 20-minutowego mycia i dezynfekcji w wysoko sprężonych automatach-myjniach prod. holenderskiej. Po wyjściu z myjni poddawane są dokładnej kontroli, która od dnia publikacji notatki została szczególnie wzmożona.

Po ukazaniu się notatki dokonaliśmy kontroli w kilkunastu punktach sprzedaży mleka i nie stwierdziliśmy żadnych zanieczyszczeń, tak w mleku jak i w pozostałych artykułach mleczarskich. Można spotkać w niektórych sklepach mleko nieświeże o podwyższonej kwasowości, ale odnosi się to do mleka przeterminowanego z dostaw wcześniejszych.

Zdarzają się także (w sklepach lub przed sklepem) jednostkowe przypadki wykrycia mikrobiologicznych bakterii z mlekiem. Nie wyklucza się, że mogą się znaleźć w sprzedaży butelki zakapslowane ręcznie w wypadku gdy w czasie manipulacji przesuwaną, przełączania, przekładania ciężkich transporterów w transporcie lub w sklepie kapsel własnością mikroorganizmu. Oba te wypadki w głównej mierze są przyczyną zanieczyszczeń.

Wiceprezes
Wojewódzkiej Spółdzielni
Mleczarskiej
Szczecinie
Zdzisław DOŁĘCKI

na sercu, proszeni są o pomoc komisji porządkowej poprzez wskazanie Wydziałowi Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UM (tel. 22-46-62) tych nieruchomości, które swoim wyglądem zasługują na wzmożenie oraz tych, do których należy zastosować środki przymusu celem doprowadzenia ich do przyzwoitego wyglądu. (wys)

Naśladownictwo wskazane!

Rodzice wybudowali żłobek dla swoich dzieci

DZIŚ nastąpiło przekazanie do użytku nowego żłobka wybudowanego w czynie społecznym szczecińskich zakładów pracy. Żłobek zapewniający opiekę 75 dzieciom mieści się przy ul. Niedziałkowskiego. Jego budowa trwała niespełna dwa lata — wznoszone go więc w tempie znacznie szybszym niż jakikolwiek inny tego typu obiekt w mieście. Budowlani z KPRB-2 otrzymali swego zobowiązania — z dniem 1 września żłobek był gotów na przyjęcie małych podopiecznych.

Studenci nadal na stacjach benzynowych

WZBÓGACAJĄC zakres usług świadczonych na stacjach benzynowych Przedsiębiorstwo Obrótu Paliwami Naftowymi „CPN” w Szczecinie wprowadziło czyszczenie szyb w pojazdach. Podjęli się tego w czasie wakacji studenci. Usługi te spółkują się z uznaniami kierowców. Studenci wyspecjalizowali się już w tych pracach i czyszcza szyby nie tylko w wozach osobowych i dostawczych ale także w ciężarówkach.

„CPN” pragnąc utrzymać i po sezonie wakacyjny tryb formy usług nawiązał kontakt ze Spółdzielnią „Bratnik”, by studenci i w czasie roku akademickiego mogli świadczyć nie do pracy na stacjach benzynowych. Kierownictwo przedsiębiorstwa wychodzi z założenia, że przy dobrej organizacji — w czasie niekoligującym z obowiązkami na wykładach młodzież może wykonywać te prace, zapewniając sobie dopływ gotówki do studenckiej kieszki. (wit)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 13 na ul. Wojska Polskiego w Policach wpadła pod autobus 6-letnia Bożena R. Dziewczynkę ze zmiążdżoną nogą odwieziono do szpitala w Szczecinie.

Na lesnej trasie Piaski-Krajin Górny nielegalny wypadkowy motocyklista 24-letni Witold G., mieszkający Nawodnej gm. Chojna. Mo tocyklicyście wyskoczyła pod koła sarna, wózek czoło skręcił on gwałtownie na pobocze i wywrócił się. Rannego odwieziono do szpitala.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Mściwoja 21-letni Janusz O. będąc pod wpływem alkoholu pościł sobie zyletką rękę. Pierwszą pomocą udzielił rannemu lekarz porotowy.

POŹNYM wieczorem na al. Bużka został pobity pijany przechodzień, 29-letni Leszek D. Udziałono mu pomocy w ambulatorium porotowym.

MOTOROWY soboty patrolujący motorówką wody jeziora Dąbskiego funkcjonariusz Komisariatu Portowego MO natknął się na zwłoki ludzkie, które przewlokł na brzeg. Ustalono, iż są to zwłoki 40-letniego Kazimierza S., mieszkańca ul. Krzywoustego. Ze względu na dochochodzenia zrycia, Kazimierz S. w niedzielę, w restauracji „Pod Zagłami” wypił większą ilość wódki i późnym wieczerą opowiedział lokalnym mieszkańcom, iż mężczyzna będąc pod wpływem alkoholu chciał się wykąpać w toni. Śledztwo w toku.

GROŹNY pożar wybuchł wczoraj późnym wieczorem w Suchanin. Pastwa ognia padła stodoła zbiorczą i maszynami rolniczymi. Własność młotowca i rólnika. Straty wyniosły ok. 200 tys. zł. Przyczyną pożaru będą kumiejska. (ap)

NAD tą ważną dla miasta budową sprawował patronat 25 zakładów pracy uczestniczących w pracach Społecznego Międzyzakładowego Komitetu Budowy Żłobków i Przedszkoli, m. in.: Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia”, PZM, Elekrownia „Pomorzyński”, WZSP, i inne przedsiębiorstwa i spółdzielnie.

Każdy z tych zakładów otrzymał pewną pulę miejsc dla dzieci swych pracowników. Organizatorzy i wykonawcy budowali więc żłobek dla własnych dzieci.

BUDYNEK przygotowany wozorowo pod każdym względem. Czystość, przytulność, kompletnie zagospodarowane wnętrza sprawia wrażenie, że placówka ta od dawna działa już na dobre. Prawdziwym ewenementem jest równocześnie przekazanie do użytku całej „małej architektury” wokół budynku. Są trawniki, ławeczki, klomby oraz piękny plac zabaw. Nie dziwno, że od kilku dni korzystają z niego żłobki pierwsze maluchy. Małym „pionierom” żłobek podoba się bardzo. Do połowy bm. będzie tu już komplet dzieciaków, dodamy, że nowy żłobek wyposażono ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Zgodnie z zapowiedzią Zespół Opieki Zdrowotnej w Szczecinie uruchomił w pomieszczeniach zastępczych trzy inne, mniejsze placówki dla niemowląt w lokalu byłej świetlicy przy ul. Mazurskiej 40

Sprawca stanie przed kolegium Topole zostały uratowane

NIEDAWNO na naszych łamach ukazał się artykuł pt. „Drzewo zawadza...”, w którym donosiłmy m. in. o skandalicznym przypadku dewastacji zieleni przysięgającego na przyczod — przyniosła rezultaty. Dorośnię drzewa zostały uratowane. Usunąć sół musiała ekipa MPO Sprawce jednego z działkowców — wskazał przewodniczący Pracowniczych Ogrodów Działkowych PKP.

Kolegium karno-orzekające przy prezydencie miasta Szczecina rozpatrzył przypadek obywatela, który samowolnie chciał usunąć zawadzające mu drzewa. Za swą decyzję zapłaci (dosłownie) drogo, grozi mu bowiem kara pieniężna.

Na marginesie sprawy warto zauważyć, iż takie ciele „podtruwają” zdrowie drzew — jako zjawisko szczególnie niebezpieczne — winno się spieszyć za zdecydowanym potępieniem. (wys)

czynna jest od kilku dni filia żłobka dla 35 dzieci. Trzydziestoro ma łuchów znalazło opiekę w pomieszczeniach dawnej mikroprzędalni przy ul. Rugańskiej. Inna filia żłobka dla 25 dzieci działa przy ul. Podhaląskiej.

W ten sposób, droga bezinwestycyjna stworzona została w wyżej wymienionej filii żłobek w budowaniu jeden nowy żłobek więcej.

OGROMNE zapotrzebowanie społeczne na żłobki w naszym mieście stwarza konieczność sięgania po rozwiązania doraźne — często tymczasowe. Konceptem mini-żłobków czyli innymi słowy zakładanie żłobkowych filii zdaje coraz lepiej praktycznym egzaminem. W ten sposób można najszybciej zorganizować pilnie potrzebne placówki. Dlatego też obok niezbędnych inwestycji — które na dalszą metę są jedynym wyjściem — należy poszukiwać również lokali zastępczych, nadających się na filie żłobków. Szczeciński ZOZ czeka zatem na dalsze propozycje przede wszystkim ze strony samorządów mieszkańców, które powinny najlepiej znać potrzeby i bieżące mieszkańców naszych osiedli. (Raw)

Nie uczmy się na błędach

Tramwajowej pułapki c.d.

27 LIPCA PISALIŚMY: „Łomot, grzył, podniesione głosy ludzi — dobiegające z otwartego okna elektryzowały nas wczoraj o godz. 14.25 w redakcji. Kolejny raz — w miejscu gdzie tramwaj skręca z pl. Gdke Pruskiego w kierunku pl. Żołnierza — doszło do kolizji „szóstki” z samochodem”.

Postulowaliśmy wówczas do układania oznaczenia tego skrzyżowania, a właściwie tramwajowej pułapki, gdyż umieszczenie znak przynajmniej pierwszeństwo przjazdu osłabiał tu czujność kierowców. Chodziło nam o umieszczenie dwóch znaków ostrzegawczych „Uwaga — tramwaj” po prawej stronie jezdni, łącznie ze znakiem „Pierwszeństwo przjazdu” i po lewej stronie, na końcu tramwajowej wysepki.

ZNAK „Uwaga tramwaj” pojawił się przed tym skrzyżowaniem, ale w miejscu wybranym wyjątkowo źle — to jest w znacznej odległości od neuralgicznego punktu. Nadal więc na tym skrzyżowaniu było wyjątkowo niebezpiecznie, a na skrzyżki też bezrozkiem czekaliśmy niezbyt długo.

28 sierpnia pisaliśmy: „Kilka dni temu obok naszej redakcji wydał się koleś w wypadku drogowym. Doszło to do kolizji samochodu z tramwajem skręcającym na pl. Żołnierza. W ten sposób stał się tożsamy Wzrostowi Kontrolni Ruchu Drogowego KM MO był to już ósmy wypadek w tym miejscu”.

Poddałmy także krytyce nieudolne umieszczenie znaku ostrzegającego przed tramwajem oraz przedstawiliśmy nowe propozycje. PO TEJ publikacji zdjęto ostrzeżenie o tramwajach z poprzedniego, niewidocznego miejsca — uszczęszczając je (tak jak postulowaliśmy) łącznie ze znakiem przynajmniej pierwszeństwo przjazdu. Niby wszystko w porządku, a jednak znak umieszczono na nowym miejscu na wysokości ok. 1 metra. Wystarczy, że stanie przy nim dziecko i nieumyślnie go zasłoni. Zabrakło także drugiego takiego samego znaku po lewej stronie jezdni (na końcu tramwajowej wysepki).

Czy musi dojść do dziesiątej w br. kolizji na tym skrzyżowaniu? (A2)

„Regulus” w centrum Polic

NARESZCIE Policze doczekali się sklepu spożywczego z prawdziwego zdarzenia. Przy rynku zbudowano duży pawilon typu „enerdowskiego” w części samobsługowy ze stoiskami garmateryjnymi, nabiałowym, ciastkarskim i monopolowym. Klienci mają swobodny dostęp do polek a personel funkcjonalnie rozwiązane zaplece materiałowo-socjalne. M. in. korzystają ze sklepu w drodze do domu, mieszkańcy Szczecina pracujący w Policach. Natomiast mieszkańcy Polic chętnie zaglądają tu po nie znane dotąd mrożonki i rzadko spotykany vermouth „Clociosan”.

Sklepek czynny jest od 7-20 co — jak dotąd — jest ewenementem w pracy policyjnego handlu i w naszym mieście. To dobry przykład „Regulusa” znajdzie naśladowców. (rm)

Foto: M. Rutkowski

Notatnik szczeciński

ZARZĄD WOJEWÓDZKI Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje, jak co roku, kursy języka rosyjskiego I, II i III stopnia oraz kursy języka rosyjskiego przygotowane na wyższe uczelnie. Zapisy przyjmuje sekretariat ZW TPRP przy al. Wojska Polskiego 66, tel. 438-83.

WOJEWÓDZKA i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie prowadzi rekrutację uczestników do Politechnicznego Studium Bibliotekarskiego, które w trybie zaocznym (w okresie 3 semestrów) umożliwia zdobycie kwalifikacji bibliotekarskich na poziomie średnim. Warunkiem przyjęcia jest świadectwo dojrzałości (nie będą przyjmowani absolwenci szkół wyższych), roczny staż pracy w bibliotece i nie przekroczenie 45 rok życia. Studium funkcjonuje przy WMBP. Zapisy przyjmowane są do 20 września br. Blizszych informacji można zasięgnąć w sekretariacie Biblioteki osiedle lub telefonicznie nr 448-31.

Komunikat WSW

OSOBY, które 1 czerwca 1976 r. w godzinach popołudniowych wiodły dojazd z ul. Staszki do parkietu przy kawiarzy „Na Skarpie” przy ul. Odlewej w Szczecinie, samochód marki „Syrena 100” nr rej. MW 424, koloru kremowego, w przedni białki koloru różowego, lub też widzieli opisany samochód jadący trasą od ulicy Odlewej z ulicą Staszki, proszone są o osobiste skontaktowanie się z Oddziałem WSW w Szczecinie przy ul. Piłsudskiego 18, lub też telefonicznie pod nr 220-039.

Nie uczmy się na błędach

Tramwajowej pułapki c.d.

27 LIPCA PISALIŚMY: „Łomot, grzył, podniesione głosy ludzi — dobiegające z otwartego okna elektryzowały nas wczoraj o godz. 14.25 w redakcji. Kolejny raz — w miejscu gdzie tramwaj skręca z pl. Gdke Pruskiego w kierunku pl. Żołnierza — doszło do kolizji „szóstki” z samochodem”.

Postulowaliśmy wówczas do układania oznaczenia tego skrzyżowania, a właściwie tramwajowej pułapki, gdyż umieszczenie znak przynajmniej pierwszeństwo przjazdu osłabiał tu czujność kierowców. Chodziło nam o umieszczenie dwóch znaków ostrzegawczych „Uwaga — tramwaj” po prawej stronie jezdni, łącznie ze znakiem „Pierwszeństwo przjazdu” i po lewej stronie, na końcu tramwajowej wysepki.

ZNAK „Uwaga tramwaj” pojawił się przed tym skrzyżowaniem, ale w miejscu wybranym wyjątkowo źle — to jest w znacznej odległości od neuralgicznego punktu. Nadal więc na tym skrzyżowaniu było wyjątkowo niebezpiecznie, a na skrzyżki też bezrozkiem czekaliśmy niezbyt długo.

28 sierpnia pisaliśmy: „Kilka dni temu obok naszej redakcji wydał się koleś w wypadku drogowym. Doszło to do kolizji samochodu z tramwajem skręcającym na pl. Żołnierza. W ten sposób stał się tożsamy Wzrostowi Kontrolni Ruchu Drogowego KM MO był to już ósmy wypadek w tym miejscu”.

Poddałmy także krytyce nieudolne umieszczenie znaku ostrzegającego przed tramwajem oraz przedstawiliśmy nowe propozycje. PO TEJ publikacji zdjęto ostrzeżenie o tramwajach z poprzedniego, niewidocznego miejsca — uszczęszczając je (tak jak postulowaliśmy) łącznie ze znakiem przynajmniej pierwszeństwo przjazdu. Niby wszystko w porządku, a jednak znak umieszczono na nowym miejscu na wysokości ok. 1 metra. Wystarczy, że stanie przy nim dziecko i nieumyślnie go zasłoni. Zabrakło także drugiego takiego samego znaku po lewej stronie jezdni (na końcu tramwajowej wysepki).

Czy musi dojść do dziesiątej w br. kolizji na tym skrzyżowaniu? (A2)

Ciekące saturatory

PISALIŚMY niejednokrotnie o ciekących saturatorach ulicznych. Bardzo dobrze, że każdy przechodzień może ochłodzić się wodą studową, ale źle, iż urządzenia te w dużej ilości przypadków są niesprawne. Najczęściej więc chłodnik przed punktem z wodą i soliem przemienia się w balok. Tak też m. in. na pl. Żołnierza i Bramie Portowej. (wys)